

pismo organizacji pozarządowych  
województwa warmińsko-mazurskiego

ISSN 1427-5856

# pozarządowiec

grudzień • nr 7(140) 2010 • rok XIV



**CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ EKONOMIA (NIE?) SPOŁECZNA  
BĄDŹ WIDOCZNY PRZEPIS NA SPÓLDZIELNIĘ TAK TO SIĘ ROBI "U BASI"  
AMBASADOR EFS ZAPOMNIANA DZIELNICA**

## OD REDAKCJI

*Ekonomia społeczna w coraz większym stopniu staje się alternatywą wobec zarówno stricte rynkowych, jak i związanych z zakorzenionym w Polsce tradycyjnym myśleniem o pomocy społecznej form, sposobem zawodowej aktywizacji i zatrudniania grup społecznych, które pozostają poza rynkiem pracy, z różnych powodów defaworyzowanych. Jest obecnie silnie promowana, tym bardziej, że na polskim gruncie stanowi wciąż nową jakość. Troska o jej rozwój jest jednak w dużej mierze ograniczona do szerokiego o niej informowania i wsparcia merytorycznego. Wciąż niewystarczające są formy finansowego wsparcia przedsiębiorstw społecznych, brakuje przede wszystkim długotrwałego, zmierzającego do usamodzielnienia, wsparcia funkcjonujących już spółdzielni socjalnych. Są jednak środki na start i o nich między innymi w „Poza-rządowcu” piszemy.*

*Ekonomia społeczna to też sposób na skuteczne i prawdziwie niezależne funkcjonowanie organizacji pozarządowych. Dlaczego? Tu polecamy ku refleksji tekst Małgorzaty Woźnej, która stara się pewne tkwiące w naszych przyzwyczajeniach dylematy związane z zarabianiem pieniędzy przez organizacje rozstrzygnąć.*

*No i wreszcie konkurs Ambasador EFS 2010 – najlepsze, najciekawsze i zarazem przynoszące realną zmianę społeczną projekty finansowane w ramach regionalnego komponentu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zostały nagrodzone po raz drugi. Polecamy Państwu uwadze, ku pokrzepieniu serc i inspiracji do aktywnych działań, tekst Joli Prokopowicz, stanowiący podsumowanie zarówno konkursu, jak i konferencji, podczas której jego wyniki zostały ogłoszone.*

*Miłej lektury, Wesolych Świąt!*

*Piotr Pniewski*

## SPIS TREŚCI

Przepis na spółdzielnię <i>Katarzyna Ciszewska-Wojtas</i>	3
Wsparcie dla spółdzielczości socjalnej <i>Olga Zielińska</i>	5
Działac! znaczy być <i>Katarzyna Ciszewska-Wojtas</i>	7
Fundusz gwarancyjny – poręczenia dla bezrobotnych <i>Olga Zielińska</i>	9
Tak to się robi „U Basi” <i>Jola Prokopowicz</i>	11
Centrum integracji społecznej <i>Piotr Pniewski</i>	12
Ekonomia (nie?)społeczna <i>Małgorzata Woźna</i>	18
Czy jesteś liderem/liderką przedsiębiorstwa społecznego? <i>Ewa Gałka</i>	19
Bądź widoczny. Rzecz o marketingu organizacji pozarządowych <i>Małgorzata Woźna</i>	21
Zapomniana dzielnica. O partnerstwie na rzecz rozwoju Zatorza <i>Małgorzata Woźna</i>	24
Inwestycja w człowieka z Warmii i Mazur <i>Jola Prokopowicz</i>	25
Migawki z konferencji „Kapitał Ludzki szansą integracji społecznej” <i>Jola Prokopowicz, Bartek Rybaczewski</i>	29

Stowarzyszenie jest członkiem

Federacji Organizacji Socjalnych Województwa  
Warmińsko-Mazurskiego FOSa

Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT

Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego „HEROLD”



TELEWIZJA  
OBYWATELSKA

CHCEMY CIĘ POKAZAĆ

W KAŻDY CZWARTEK W TELEWIZJI ELBLĄSKIEJ

ORAZ NA

WWW.TELEWIZJA OBYWATELSKA.ORG.PL

KONTAKT: ELBLĄG, UL. ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO 17, TEL. 55 236 27 16

E-MAIL: REDAKCJA TVO@ESWIP.PL

# pozarządowiec

PISMO INFORMACYJNE  
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

**Wydawca:**

Elbląskie Stowarzyszenie  
Wspierania Inicjatyw Pozarządowych



**Redaktor naczelny:**

Arkadiusz Jachimowicz

**Redaktor Prowadzący numeru:**

Piotr Pniewski

**Projekt okładki:**

Kuba Qbi Strumiński

**Adres:**

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17;

tel./fax: 55 236 27 16, 55 235 33 88;

e-mail: redakcja@eswip.pl

**Internetowa edycja pism dostępna jest pod adresem:**

<http://www.eswip.pl>

**Skład komputerowy:**

ILKA

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WARMIŃSKO-MAZURSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Pismo wydane w ramach projektu "OWIES - Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

# PRZEPIS NA SPÓŁDZIELNIĘ

Katarzyna Ciszewska-Wojtas

**Spółdzielnia socjalna – przedsiębiorstwo społeczne – rozprzestrzeniająca się myśl o ekonomii z ludzką twarzą. Tworzenie spółdzielni socjalnych i wsparcie państwa w tym przedsięwzięciu to inwestycja, która procentuje na lata. Zarówno w wymiarze jednostki – obywatela – członka spółdzielni, jak i w wymiarze państwa – świnki skarbonki, sięgającej dna.**

Samodzielność się opłaca, szczególnie tym, którzy pracy się nie boją, bo choć wysiłku przy tworzeniu spółdzielni jest sporo, to i korzyści z niej płynących jest również wiele. Zatem do dzieła!

## SKŁADNIKI

Krok pierwszy – składniki na ciasto: wiadomo, że podstawą udanego ciasta jest odpowiedni dobór składników. Im lepsza jakość składników, tym lepsze efekty. Tak samo jest w przypadku spółdzielni socjalnej. Należy dobrze zastanowić się nad tym, kto ma tworzyć spółdzielnię – jacy ludzie wejdą w jej skład. Kogo znajdziemy? Kto się nada? Jakie predyspozycje posiada? Co potrafi robić i jaką funkcję w spółdzielni może pełnić? Osoby tworzące spółdzielnię muszą mieć do siebie zaufanie, wzajemnie na sobie polegać, umieć i chcieć się porozumiewać, dogadywać ze sobą. Inaczej ciasto nie wyrośnie. Innymi słowy – zakalec nie do przełknięcia.

Zgodnie z Ustawą z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych, przedsiębiorstwo to mogą założyć osoby fizyczne:

- 1) **osoby bezrobotne** (w rozumieniu Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy),
- 2) osoby, o których mowa w Ustawie z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym, tj.:
  - a) **osoby bezdomne** realizujące indywidualny program wychodzenia z bezdomności, w ro-

zumieniu przepisów o pomocy społecznej,

- b) **osoby uzależnione od alkoholu**, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie lecznictwa odwykowego,
  - c) **osoby uzależnione od narkotyków** lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej,
  - d) **osoby chore psychicznie**, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego,
  - e) **osoby zwalniane z zakładów karnych**, mające trudności w integracji ze środowiskiem, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,
  - f) **uchodźcy realizujący indywidualny program integracji**, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej. W definicji ustawy są to osoby, które podlegają wykluczeniu społecznemu, których sytuacja życiowa uniemożliwia lub ogranicza uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym.
- 3) **osoby niepełnosprawne** w rozumieniu Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Wszystkie osoby będące założycielami spółdzielni socjalnej muszą posiadać pełną zdolność do czynności prawnych – przyjmowania i składania oświadczeń woli mających na celu wywołanie powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego, nabywania praw i zaciągania zobowiązań. Minimalna liczba osób wymienionych powyżej potrzebna do założenia spółdzielni socjalnej wynosi pięć, maksymalna to pięćdziesiąt. Limit ten może zostać przekroczony w przypadku przekształcenia spółdzielni inwalidów czy spółdzielni osób niewidomych w spółdzielnię socjalną.

Spółdzielnię socjalną mogą założyć również:

- 1) inne osoby niż wskazane powyżej, o ile liczba nie stanowi więcej niż 50% ogólnej liczby założycieli, np. osoby pracujące, posiadające szczególne kwalifikacje, umiejętności ważne dla prowadzenia działalności spółdzielni;
- 2) organizacje pozarządowe w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie lub jednostki samorządu terytorialnego;
- 3) kościelne osoby prawne (np. Caritas).

Potrzebne są minimum dwie osoby prawne do założenia spółdzielni socjalnej. W tym przypadku zobowiązane są one do zatrudnienia w spółdzielni socjalnej minimum pięć osób podlegających wykluczeniu społecznemu.

Jeśli spółdzielnia socjalna już istnieje – została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, członkostwo w niej mogą nabywać również osoby bezrobotne, uzależnione, ze schorzeniami psychicznymi, uchodźcy, byli więźniowie oraz osoby niepełnosprawne (spełniające warunki wymienione wyżej), w tym także posiadające ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Członkostwo mogą nabyć też organizacje pozarządowe, kościelne osoby prawne i jednostki samorządu terytorialnego.

## CO PIECZEMY?

Krok drugi: rodzaj ciasta – gdy już wiemy kto może założyć spółdzielnię socjalną, warto zadać pytanie: jakie ciasto chcemy upiec? Jakie ciasto z tego wyjdzie? Innymi słowy – czy składniki, które dobieramy mają tworzyć sernik, babkę czy makowiec? Właściwości składników, nadające ciastu smak i konsystencję – czyli w tym przypadku umiejętności, doświadczenia zawodowe, wiedza i predyspozycje kandydatów do spółdzielni – są ważne z punktu widzenia działalności, jaką zamierza prowadzić spółdzielnia socjalna.

Jeśli ma to być pięcioosobowa spółdzielnia krawiecka, potrzebne nam są krawcowe, szwaczki z doświadczeniem. Ich praca jest warunkiem zarobku – wykonywanie usług krawieckich jest niezbędne dla utrzymania się spółdzielni, dla generowania zysku. Sprawowanie funkcji prezesa, członka zarządu jest dodatkową pracą. Nadanie tej funkcji jednemu z członków spółdzielni wynika najczęściej z faktu, iż dana osoba posiada predyspozycje do zarządzania spółdzielnią. Jest to osoba obdarzona zaufaniem innych. Rola odpowiedzialna, ale trzeba pamiętać również o tym, że nie zwalnia to innych członków spółdzielni z odpowiedzialności za przedsiębiorstwo.

Spółdzielnia może być wielobranżowa – zajmować się jednocześnie wieloma rodzajami działalności. Na przykład spółdzielnia cateringowo-porządkowa: część osób wykonuje w niej usługi sprzątające, część catering. Do wykonania tych usług potrzebne są inne umiejętności i predyspozycje. Co się dzieje, w przypadku gdy nie ma popytu na usługi porządkowe albo jest zwiększone zapotrzebowanie na catering? Otóż właśnie wtedy ważne jest, aby cały zespół działał razem i uzupełniał się wykonując zlecenia. Nie zawsze będzie to łatwe jeśli usługi świadczone przez spółdzielnię będą bardzo specyficzne i wymagające szczególnych kwalifikacji. Tym bardziej warto poświęcić więcej czasu na przemyślenie doboru osób i działalności spółdzielni, tak aby całość współgrała ze sobą. Ważne jest również zbadanie rynku pod kątem usług, które chcemy świadczyć czy produktów, które chcemy sprzedawać.

Istotne z punktu widzenia spółdzielni socjalnej jest również to, iż działa jak firma – ma przynosić dochód, ale tak samo może przynosić i straty. Bilans nie zawsze jest oczywisty, jak to bywa w przypadku wchodzenia nowej firmy na rynek, ryzyko jest w to wpisane i członkowie spółdzielni muszą się z tym liczyć. Zysk jest ważny, bo z niego utrzymuje się spółdzielnia i jej członkowie, ale na pierwszym miejscu powinien być człowiek. Spółdzielnia socjalna ma misję. Działa na rzecz społecznej i zawodowej reintegracji jej członków. Naby-

wanie i podtrzymywanie umiejętności uczestniczenia w życiu społecznym, świadczenia pracy przez członków spółdzielni jest nadrzędną wartością tego przedsiębiorstwa. Czasem dobro spółdzielców będzie ważniejsze niż kolejne zlecenie i zysk mierzony w złotych. Czasem działaniem na rzecz swoich członków, środowiska lokalnego, działalność społeczna i oświatowa będzie stanowiła priorytet. Osoby zagrożone bezrobociem dzięki prowadzeniu działalności informacyjnej spółdzielni mogą dostać nową szansę zaistnienia na rynku pracy.

## FORMA

Krok trzeci – odpowiednia blaszka: kiedy wiemy już jakie składniki mamy, jakie ciasto chcemy upiec, musimy dobrać odpowiednią blaszkę, która nada ciastu kształt. Taką blaszką nadającą ramy dla działalności spółdzielni będzie statut. Nadrzędny dokument przedsiębiorstwa, który reguluje jej działalność. Zgodnie z przepisami, statut powinien zawierać:

- 1) oznaczenie nazwy z dodatkiem „spółdzielnia socjalna” i podaniem jej siedziby;
- 2) przedmiot działalności spółdzielni oraz czas trwania, o ile założono ją na czas określony;
- 3) wysokość wpisowego oraz wysokość i ilość udziałów, które członek obowiązany jest zadeklarować, terminy wnoszenia i zwrotu oraz skutki niewniesienia udziału w terminie; jeżeli statut przewiduje wnoszenie więcej niż jednego udziału, może określać ich górną granicę;
- 4) prawa i obowiązki członków;
- 5) zasady i tryb przyjmowania członków, wypowiedzania członkostwa, wykreślenia i wykluczania członków;
- 6) zasady zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich i podejmowania uchwał;
- 7) zasady i tryb wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni;
- 8) zasady podziału nadwyżki bilansowej oraz pokrywania strat spółdzielni.

W Internecie można znaleźć przykłady statutów funkcjonujących spółdzielni socjalnych. Warto je porównać, zastanowić jakie zapisy zostawić, które

usunąć, co dopisać. Dokument ten wymaga zastanowienia, zgodności między członkami co do jego zawartości i świadomości konsekwencji zapisów, bowiem wszelkie zmiany wprowadzane w późniejszym czasie, mimo iż dokonywane są bezpłatnie, zabierają niepotrzebnie czas. Zgodność statutu z prawem weryfikuje sąd i na tej podstawie wpisuje do rejestru.

Istnieją organizacje, które świadczą w tym względzie bezpłatne doradztwo, konsultacje. Dobrze z nich skorzystać na tym etapie tworzenia spółdzielni socjalnej. Pomoże to uniknąć przedłużania rejestracji w sądzie spowodowanej błędnymi zapisami.

## TEMPERATURA JEST WAŻNA

Krok czwarty – odpowiednia temperatura. Kiedy minęły już trudy przygotowania statutu czas na kolejny ważny dokument – biznes plan. Określenie klientów, rynku zbytu, towarów, usług, kosztów, zysków i innych danych pozwala planować, przewidywać, rachować co i za ile się opłaca. Pomoże określić w perspektywie przynajmniej dwuletniej plan rozwoju przedsiębiorstwa, nakłady jakie trzeba ponieść, aby inwestycja odniosła sukces i jak się zabezpieczyć przed porażką. Brak tego dokumentu może być przyczyną nagłych i burzliwych skoków temperatury, kiedy przychodzi do płacenia rachunków, których nie braliśmy pod uwagę. Nie braliśmy bo pominęliśmy ten krok w tworzeniu spółdzielni. Każdy wie, że ciasto przy zbyt wysokiej temperaturze pieczenia ulega spaleni, a swąd spalenizny trzeba długo wietrzyć. Również w tym przypadku warto skorzystać z bezpłatnych rad eksperta udzielanych w ośrodkach wspierania ekonomii społecznej.

## WŁÓŻ CIASTO DO PIEKARNIKA

Krok piąty – wypiek: czas na rejestrację. Aby mogła się ona dokonać w świetle prawa, należy przeprowadzić spotkanie założycielskie. Podczas tego spotkania należy przygotować dokumenty, które zostaną wysłane do Krajowego Rejestru Sądowego:

- a) protokół założycielskiego walnego zebrania spółdzielni socjalnej podpisany przez przewodniczącego i sekretarza zebrania,
- b) statut spółdzielni socjalnej poświadczony oryginalnymi podpisami członków założycieli spółdzielni,
- c) uchwały walnego zebrania: o powołaniu spółdzielni, przyjęciu statutu, powołaniu organów spółdzielni, komisji skrutacyjnej, podpisane przez przewodniczącego i sekretarza zebrania,
- d) lista członków założycieli spółdzielni socjalnej wraz z datą urodzenia, miejscem zamieszkania, numerem dowodu osobistego i PESEL oraz podpisami,
- e) zaświadczenia potwierdzające, że założyciele należą do grupy uprawnionych do założenia spółdzielni socjalnej,
- f) uwierzytelnione notarialnie (uwzględnienie opłaty) lub przed pracownikiem sądu (bezpłatnie) podpisy członków zarządu.

Wniosek o rejestrację należy złożyć na formularzach urzędowych, wypełniając je czytelnym pismem i przekreślając pola, których nie wypełniamy:

KRS-W5 – podstawowy formularz służący zgłoszeniu/rejestracji powołanej spółdzielni socjalnej,

KRS-WK – załącznik do formularza KRS-W5, służy do zgłoszenia orga-

#### Dodatkowe wskazówki:

- Planując działalność, w zależności od jej charakteru, trzeba zastanowić się nad siedzibą spółdzielni.
- Należy zatroszczyć się o księgowość – zastanowić się, czy będzie ona prowadzona przez członka spółdzielni czy zlecona firmie świadczącej takie usługi.
- Szczegółowe zasady działalności można ustalać poprzez stworzenie odpowiednich regulaminów.
- Dobra promocja, to obok profesjonalnie świadczonych usług, kolejny krok do sukcesu.
- Osoby bezrobotne i niepełnosprawne mogą ubiegać się o dotację na utworzenie/przystąpienie do spółdzielni socjalnej ze środków Funduszu Pracy lub Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

nów podmiotu (np. zarządu). Podajemy w nim osoby wchodzące w skład tego organu, ich funkcję, a także cytując zapis statutu dotyczący składania oświadczeń woli. Jeśli została wybrana rada nadzorcza to składamy dodatkowe formularze KRS-WK: dla zarządu i rady. Ilość formularzy uzależniona jest od ilości osób, które wchodzi w skład organów spółdzielni.

KRS-WM – załącznik do formularza KRS-W5, jest to zgłoszenie zakresu działalności gospodarczej na podstawie kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności.

Spółdzielnia socjalna musi posiadać również REGON i NIP. W tym celu należy wypełnić i złożyć formularze RG-1 oraz NIP-2. Trzeba otworzyć również konto bankowe. Przy zatrudnianiu pracowników należy dokonać

zgłoszenia pracownika do ZUS oraz zgłoszenia płatnika składek do ZUS. Jeśli prowadzenie działalności wymaga koncesji, pozwoleń, należy je również uzyskać.

Rejestracja spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym są bezpłatne. Złożenie wniosku o rejestrację powinno nastąpić w ciągu siedmiu dni od daty zebrania założycielskiego. Pakiet oryginalnych dokumentów założycielskich spółdzielni socjalnej powinien znajdować się w posiadaniu spółdzielni.

Dobrze przygotowane i wyrobione ciasto oraz odpowiedni dobór całej otoczki sprawi, że wypiek ciasta będzie przebiegał bez zbędnych zakłóceń, czyli zwrotów wniosku i poprawek dokumentów.

## WSPARCIE DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ

Olga Zielińska

**Jak otrzymać dotację dla osób bezrobotnych na uruchomienie działalności gospodarczej na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych i refundację składek ZUS?**

Spółdzielnie socjalne są zrzeszeniami osób w przeważającej liczbie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które wykonują osobistą pracę, realizują zadania według określonej strategii w celu zapewnienia sobie miej-

scą w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym. Spółdzielnia socjalna może liczyć od 5 do 50 osób, a założycją mogą: osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, bezdomni, uzależnienie od alkoholu i/lub narkotyków, uchodź-

cy, byli więźniowie także chorzy psychicznie, przystąpić do niej natomiast mogą: osoby fizyczne zagrożone wykluczeniem społecznym należące do grupy osób mogących założyć spółdzielnię socjalną, osoby fizyczne – specjaliści i fachowcy w określonych dziedzinach, gminne osoby prawne a także organizacje pozarządowe.

Członkowie spółdzielni stają się jej współwłaścicielami i zarządzają nią w sposób demokratyczny i zorganizowany.

Osoby, które wyrażają chęć założenia spółdzielni socjalnej lub przystąpienia do już istniejącej spółdzielni mogą skorzystać z dotacji na uruchomienie działalności gospodarczej na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych. Dotacje takie mogą m.in. pochodzić z Funduszu Pracy, a udzielają ich Urzędy Pracy. **Założyciele spółdzielni socjalnej oraz osoby do niej przystępujące, które chciałyby uzyskać środki finansowe pozwalające na zakup niezbędnego kapitału potrzebnego do wykonywania pracy muszą pamiętać, że ubiegać się o nie powinno przed powstaniem spółdzielni lub przystąpieniem do niej.**

Według aktualnie obowiązujących przepisów założyciele spółdzielni mogą wnioskować do kwoty równej 400% przeciętnego wynagrodzenia gospodarczego, natomiast członkowie przystępujący do spółdzielni do kwoty równej 300% przeciętnego wynagrodzenia gospodarczego.

Pierwszym krokiem powinno być przedstawienie pomysłu na działalność gospodarczą, przeprowadzenie analizy zapotrzebowania na określone produkty, towary, usługi na rynku, a następnie przygotowanie biznes planu dla wybranej działalności gospodarczej, którą spółdzielnia będzie się zajmować.

Następnie osoby zainteresowane uzyskaniem środków finansowych z Funduszu Pracy powinny zgłosić się do urzędu pracy (właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub zameldowania) w celu pobrania wniosków o dotację za uruchomienie działalności gospodarczej na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych. Wnioski te należy poprawnie i czytelnie wypełnić, dołączając do nich wymagane i niezbęd-

ne załączniki zawierające opis planowanego przedsięwzięcia, harmonogramy wydatków środków finansowych w ramach dotacji i ewentualnego wkładu własnego (nie jest wymagany), kalkulację przychodu, wydatków, dochodu i efektów ekonomicznych, a także określone w przepisach prawa oświadczenia mówiące o tym, że osoba bezrobotna wcześniej nie korzystała z pomocy publicznej na otwarcie działalności gospodarczej, nie prowadziła zarejestrowanej działalności gospodarczej 12 miesięcy przed dniem złożenia wniosku, nie była karana w okresie 2 lat przed dniem złożenia wniosku za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu, nie posiada w dniu złożenia wniosku nieuregulowanych w terminach zobowiązań cywilno-prawnych, a także oświadczenie o tym, że nie ubiega się jednocześnie o środki finansowe stanowiące pomoc publiczną w innej jednostce. Kompletne wnioski należy złożyć w siedzibie właściwego urzędu pracy w terminie rekrutacji wniosków w celu ich rozpatrzenia i podjęcia przez urząd decyzji o rekomendowaniu beneficjentów do otrzymania wsparcia finansowego. **Po podjęciu przez urząd pozytywnej decyzji o przyznaniu dotacji i przekazaniu jej zainteresowanym nadchodzi czas na założenie spółdzielni.**

W chwili gdy przyszli członkowie założyciele i przystępujący dojdą do porozumienia, ustalą swoje stanowiska i pozycje w spółdzielni mogą przejść do opracowania i przygotowania statutu czyli umowy spółdzielni. Następnym krokiem jest zorganizowanie zebrania założycielskiego, na którym w drodze podejmowanych uchwał powołuje się spółdzielnię. Na koniec zostaje już tylko rejestracja spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) oraz wystąpienie z wnioskami o nadanie numeru identyfikacji podatkowej (NIP), numeru REGON, zgłoszenie działalności w urzędzie skarbowym i ZUS, a także otwarcie spółdzielczego rachunku bankowego. W takiej postaci powstała spółdzielnia posiada osobowość prawną, która pozwala spółdzielni nabywać prawa i zaciągać zobowiązania.

W ramach dalszej współpracy z Urzędem spółdzielnia dostarcza do

urzędu dokumenty uzupełniające tj. statut spółdzielni, protokół z zebrania założycielskiego, uchwałę o powołaniu spółdzielni i jej zarządu, a także umowę lokalu użytkowego, który zamierza przeznaczyć na siedzibę spółdzielni. Po akceptacji wyżej wspomnianych dokumentów Urząd zobowiązuje spółdzielnię do przedłożenia odpowiedniego zabezpieczenia na wypadek ewentualnego zwrotu środków z dotacji. Zabezpieczeniem może być: poręczenie osoby fizycznej lub jednostki zajmującej się udzielaniem poręczeń, weksel z poręczeniem wekslowym (aval), gwarancja bankowa, zastaw na prawach lub rzeczach, blokada rachunku bankowego albo akt notarialny o poddaniu się egzekucji przez dłużnika. Wybrane i zaakceptowane przez Urząd zabezpieczenie ustalone jest w umowie dotyczącej udzielenia dotacji zawartej pomiędzy osobą bezrobotną na dyrektorem urzędu pracy działającym z upoważnienia starosty powiatowego lub prezydenta miasta. Następnym krokiem, jaki powinna poczynić spółdzielnia jest zorganizowanie zebrania, na którym zarząd podejmie uchwałę o dacie rozpoczęcia działalności gospodarczej i jej wykonywaniu. **Należy pamiętać, iż data rozpoczęcia działalności powinna być późniejsza niż data podpisania umowy o dotację z urzędem.**

W momencie gdy wszystkie formalności związane z zawarciem umowy o dotację zostaną dopełnione, urząd w ciągu 3 dni od daty podpisania umowy przekazuje przyznaną i wskazaną w umowie kwotę jednorazowej dotacji na rachunek spółdzielni socjalnej, która z kolei zostaje zobowiązana do dostarczenia w ciągu 3 dni od daty otrzymania środków na rachunek potwierdzenia tego faktu w postaci oświadczenia, wyciągu z rachunku bankowego lub zaświadczenia z banku. **Pozbawienie statusu osoby bezrobotnej nastąpi od dnia następnego po dniu otrzymania środków przez beneficjenta na podjęcie działalności gospodarczej.**

W ramach zawartej umowy osoba bezrobotna zobowiązuje się do wydatkowania otrzymanych środków zgodnie z celem, na który zostały udzielone w okresie od dnia zawarcia umowy z urzędem do 30 dnia od daty pod-

jęcia działalności gospodarczej oraz udokumentowania faktu ich wydania i przedłożenia rozliczenia w postaci kserokopii i oryginałów faktur, rachunków, umów cywilno – prawnych itp., zobowiązuje się również do nieprzerwanego prowadzenia działalności gospodarczej przez okres co najmniej 12 miesięcy oraz do umożliwienia urzędowi każdorazowo kontroli dokumentów (również w siedzibie spółdzielni) związanych z przyznanymi środkami, sposobem ich wydatkowania oraz do udzielenia wszelkich informacji związanych z wykorzystaniem przyznaných środków. Umowa dotacji mówi również o tym, że osoba bezrobotna nie może zbyć zakupionego za środki z dotacji: sprzętu, maszyn, urządzeń, wyposażenia itp., do czasu zakończenia umowy, a o każdej dokonywanej zmianie (np. zmiana miejsca siedziby spółdzielni) winna jest powiadomić urząd celem sporządzenia aneksu do umowy.

Środki z Funduszu Pracy mogą być przeznaczane na wydatki rzeczowe niezbędne do uruchomienia działalności gospodarczej, w szczególności na zakup środków trwałych, środków obrotowych również towarów handlowych, wyposażenia, maszyn i urządzeń.

Po spełnieniu wszystkich warunków zawartych w umowie, po upływie okresu 12 miesięcy od daty przyjętej za

rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej umowę uznaje się za dokonaną. W celu zamknięcia dokumentacji urząd zobowiązuje beneficjenta do dostarczenia do urzędu w ciągu 30 dni od daty upływu dwunastomiesięcznego okresu obowiązywania umowy zaświadczenia wystawionego przez zarząd spółdzielni, potwierdzającego dwunastomiesięczne, nieprzerwane prowadzenie działalności gospodarczej na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnej.

Dotacje dla osób bezrobotnych na otwarcie działalności gospodarczej na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych to nie jedyna forma wsparcia proponowana przez urzędy pracy spółdzielniom socjalnym.

Inna aktywną formą wsparcia jest refundacja składek ZUS. Dotyczy ona członków spółdzielni, którzy przed przystąpieniem do spółdzielni socjalnej mieli status osoby bezrobotnej, niepełnosprawnej lub zagrożonej wykluczeniem społecznym. W przypadku zatrudnienia członków na podstawie spółdzielczej umowy o pracę refundowana jest część wynagrodzenia odpowiadająca składce należnej od zatrudnionego na ubezpieczenia emerytalne, rentowne i chorobowe oraz część kosztów pracodawcy odpowiadająca składce na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe za zatrudnionego.

Refundacja odbywa się na podstawie umowy zawartej pomiędzy spółdzielnią socjalną a dyrektorem urzędu pracy, który działa z upoważnienia starosty powiatowego lub prezydenta miasta. **Refundacji podlegają składki w pełnym wymiarze przez okres 24 miesięcy od dnia zatrudnienia oraz w połowie wysokości przez kolejne 12 miesięcy, do wysokości odpowiadającej miesięcznie wysokości składek, której z kolei podstawą wymiaru jest minimalne wynagrodzenie gospodarcze.**

Aby doszło do podpisania umowy o refundację spółdzielnia powinna złożyć wniosek o refundację składek ZUS do właściwego urzędu pracy wraz z kompletem wymaganych dokumentów. Następnie podpisywana jest umowa, a po przedłożeniu do urzędu dokumentacji związanej z zatrudnieniem i potwierdzeń terminowego opłacenia składek ZUS urząd może przystąpić do refundowania środków finansowych na rachunek spółdzielni.

Pomoc taka jest bardzo potrzebna, zwłaszcza gdy spółdzielnia socjalna rozpoczyna działalność, wchodzi na rynek ze swoją ofertą, próbuje pozyskać zlecenia, a wiadomo, że możliwości finansowe wielu firm, nie tylko spółdzielni socjalnej w pierwszym okresie działania są ograniczone.



## DZIAŁAĆ ZNACZY BYĆ

Katarzyna Ciszewska-Wojtas

Wiemy już kto i w jaki sposób może utworzyć spółdzielnię socjalną. Wiemy jakie etapy, jak strome schody, należy pokonać, z czym się zmierzyć, aby spółdzielnia powstała. Wiemy jakie formy wsparcia oferuje Fundusz Pracy oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Czy są inne formy wsparcia, z których osoby zainteresowane ekonomią spo-

leczną mogą skorzystać? Odpowiedź stanowi Program Operacyjny Kapitał Ludzki – priorytet VI – Rynek pracy otwarty dla wszystkich.

Zgodnie z polityką państwa zmierzającą do rozwoju ekonomii społecznej, zwiększania liczby funkcjonujących podmiotów ekonomii społecznej, w ramach priorytetu VI, działanie 6.2,

przewidziano możliwość kompleksowego wsparcia w zakresie tworzenia spółdzielni socjalnych.

Szczegółowe wytyczne działania 6.2, mówią o „kompleksowym zestawie form wsparcia służącym wspieraniu przedsiębiorczości i samozatrudnienia, obejmującym pomoc doradczo-szkoleniową, przyznanie środków finansowych na rozwój przed-

siębiorczości, a także upowszechnianiu najbardziej efektywnych i innowacyjnych rozwiązań w postaci dobrych praktyk i przewodników dla przyszłych beneficjentów”.

## DZIAŁAM, WIĘC JESTEM

Pomoc zawiązującym się grupom inicjatywnym spółdzielni socjalnych w powyższej formie zdecydowano się wprowadzić w projekcie „Działam więc jestem!”. Projekt ten realizowany jest przez Elbląską Radę Konsultacyjną Osób Niepełnosprawnych w partnerstwie z Elbląskim Stowarzyszeniem Wspierania Inicjatyw Pozarządowych. W ramach tego projektu oraz jemu podobnych, w pierwszej turze określono osoby, do których kierowany jest projekt. W przypadku spółdzielni socjalnych obowiązują tu przepisy Ustawy o spółdzielniach socjalnych, wspomniane już w innym artykule. Dodatkowo „punktowane” są osoby długotrwale bezrobotne, kobiety wracające lub wchodzące po raz pierwszy na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem dziecka, osoby w wieku 18-24 lat i po 45 roku życia, osoby niepełnosprawne oraz zamieszkujące obszary wiejskie. Kryterium to ma wpływ na wybór grupy w szczególności sposób narażonej na wykluczenie społeczne i zawodowe, a zadaniem projektu jest aktywizacja zawodowa wyżej wymienionych osób, wspieranie przedsiębiorczości i samozatrudnienia. Do projektu mogą zgłaszać się osoby indywidualne oraz zawiązujące się grupy inicjatywne takich spółdzielni. Bez względu na to, ile osób zgłosi się do udziału w projekcie w ramach jednej grupy inicjatywnej, czy będzie to jedna czy pięć osób, to przy rejestracji spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym musi być ich minimum pięć. Osoby te muszą spełniać również inne wymagania starając się o udział w projekcie i dotację na utworzenie spółdzielni socjalnej, między innymi: nie prowadzenie działalności/spółdzielni na dwanaście miesięcy poprzedzających przystąpienie do projektu, niekaralność za przestępstwa skarbowe, korzystanie z pełni praw publicznych i pełnej zdolności do czynności prawnych czy niekorzystanie z innych bezzwrotnych źródeł o charakterze publicznym.

## WYBRALI MNIE! CO DALEJ?

Po etapie rekrutacji następuje czas na podpisanie umów z beneficjentami pomocy i ich udział we wsparciu szkoleniowo-doradczym. Aby było ono dobrze dostosowane do potrzeb uczestników, powinno być poprzedzone właściwym badaniem oczekiwań, poziomu wiedzy w zakresie poruszanych zagadnień, preferowanymi formami realizacji szkoleń, itp. Pomoże to zorganizować i dobrać optymalne metody szkoleń. Ważne jest, aby dobór metod i wsparcia był dostosowany również do potrzeb osób niepełnosprawnych biorących udział w projekcie, np. dobór odpowiednich kolorów i wielkości czcionki dla osób niedowidzących, podjazdy i dostosowanie architektoniczne dla osób z niepełnosprawnością ruchową, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich, itd.

W ramach wspomnianego wyżej projektu beneficjenci uczestniczą w cyklu szkoleń z zakresu: zakładania i funkcjonowania spółdzielni socjalnych, treningu pracy grupowej, elementów marketingu w działalności spółdzielni, biznes planu, przedsiębiorczości, księgowości spółdzielni socjalnych. Pierwsze ze szkoleń wprowadziło uczestników w zagadnienia związane z etapami zakładania spółdzielni, aspektami prawnymi funkcjonowania tego przedsiębiorstwa, trudnościami, jakie mogą napotkać i regulacjami z tym związanymi. Trening pracy grupowej miał na celu integrację beneficjentów, ich aktywizację i wzmocnienie umiejętności współpracy. Osoby biorące udział w projekcie miały dzięki temu sposobność sprawdzenia się we wspólnym działaniu, lepszemu poznaniu się, co być może stanie się przyczynkiem do zawiązania się jednej drużyny z jednostek nie tworzących jeszcze grup inicjatywnych. Do wypracowania strategii przedsięwzięcia i jego realności, planu finansowego niezbędne są szkolenia z przedsiębiorczości, marketingu i biznes planu. Księgowość spółdzielni socjalnych prowadzona od podstaw również jest realizowana w tym bloku. Ciekawym stadium cyklu szkoleniowego była wizyta studyjna do istniejących spółdzielni socjalnych. Wizyta w Spół-

dzielni Socjalnej Motywy, Kama czy Stara Szkoła dała beneficjentom okazję bezpośredniego zetknięcia się ze spółdzielcami, ich przedsięwzięciami i uoczniała rozwiązania zastosowane w ich przypadku. Tocząca się dyskusja, która miała miejsce w każdej spółdzielni pokazała, że wizyta była wydarzeniem bardzo wspierającym, urealnającym plany beneficjentów, dla niektórych bardzo motywującym.

Wszystkie wspomniane wyżej szkolenia mają na celu kompleksowo wesprzeć beneficjentów w drodze tworzenia spółdzielni socjalnej.

## 2XD DORADZTWO I DOTACJA

Kolejnym krokiem w realizacji projektu jest przeprowadzenie grupowego doradztwa w temacie proponowanym przez uczestników. Dzięki temu można skupić się na najbardziej problematycznych zagadnieniach, nurtujących odbiorców projektu. Na tym etapie uczestnicy powinni tworzyć już statut oraz biznes plan. Ten ostatni będzie oceniany przez Komisję i na tej podstawie zostaną przyznane dotacje na założenie przedsiębiorstwa. Co ważne, każdy z uczestników będzie mógł skorzystać z indywidualnego doradztwa w trakcie pisania biznes planu. Regulamin projektu określa na jaki rodzaj wydatków można wykorzystać dotację (np. środki obrotowe, transport, środki trwałe). Koszty jakie mają być pokryte z dotacji muszą być odpowiednio uzasadnione, niezbędne dla prowadzenia działalności spółdzielni socjalnej. Kwota, o którą mogą się ubiegać beneficjenci to dwadzieścia tysięcy złotych.

Kiedy decyzja o przyznaniu dotacji zostanie podjęta a umowa na tą ilość podpisana z beneficjentami, mają oni czas na rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym. W przypadku spółdzielni socjalnej czas ten może się przedłużać ze względu na ewentualne poprawki w statucie, dlatego ważne jest, aby był on właściwie przygotowany i najlepiej skonsultowany ze specjalistą w tym zakresie. Pomoże to uniknąć problemów związanym z dotacją i jej przekazaniem w terminie.



## WSPARCIE POMOSTOWE

Kolejną formą wsparcia zastosowaną w projekcie jest wsparcie pomostowe w wysokości 1317 zł miesięcznie dla osób, które zarejestrowały spółdzielnię socjalną. O tym, kto otrzyma

takie wsparcie decyduje odpowiednia Komisja powołana w ramach projektu. Każdy z beneficjentów, który uzyska tą formę wsparcia przez okres sześciu (z możliwością przedłużenia do dwunastu) miesięcy będzie otrzymywał środki, które mają ułatwić utrzymanie płynności finansowej

w pierwszym okresie prowadzenia spółdzielni socjalnej.

Wszystkie opisane etapy realizacji projektu i formy wsparcia tworzących się spółdzielni socjalnych dają szansę na rozwój ekonomii społecznej i ułatwiają w dużej mierze powstawanie przedsiębiorstw społecznych.



# FUNDUSZ GWARANCYJNY – PORĘCZENIA DLA BEZROBOTNYCH

**Olga Zielińska**

Działdowska Agencja Rozwoju S.A. to jednostka prywatna obsługująca w województwie warmińsko-mazurskim sektor finansowy w zakresie udzielania pożyczek dla przedsiębiorstw, dotacji, różnego rodzaju poręczeń, a także prowadząca szeroko rozumianą działalność doradczą w zakresie edukacji i pozyskiwania środków z funduszy unijnych.

DAR S.A. od 2006 roku wspiera rozwój przedsiębiorczości we współpracy z urzędami pracy poprzez udzielanie poręczeń dotacji z funduszu gwarancyjnego dla osób bezrobotnych mających zamiar rozpocząć działalność gospodarczą na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych. Spółdzielnia jest zrzeczeniem osób, w przeważającej liczbie zagrożonych wykluczeniem społecznym, które wspólnie i w oparciu o własną osobistą pracę, prowadzą przedsiębiorstwo i realizują zadania mające na celu stabilizację społeczną, zawodową i materialną. Ustawa o spółdzielniach socjalnych precyzyjnie określa grupę osób, które mogą stworzyć spółdzielnię socjalną. Są to osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, mające jednak pełną zdolność do czynności

prawnych (nie są niepełnoletnie i nie są całkowicie ubezwłasnowolnione). Do tej grupy zaliczamy osoby: bezrobotne, niepełnosprawne, bezdomne, uzależnione od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w jednostce odwykowej, osoby uzależnione od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu terapii, osoby chore psychicznie (w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego), zwolnione z zakładów karnych, mające trudności integracyjne, ogólnie ujmując – osoby, które ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie własnymi działaniami i własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych, zawodowych, społecznych i rodzinnych.

Osoby te mogą występować do Urzędów Pracy z wnioskami o przyznanie dotacji na otwarcie działalności gospodarczej na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych. Wysokość dotacji stanowi 4-krotność przeciętnego wynagrodzenia gospodarczego (ok. 12700) na każdego członka założycielskiego i 3-krotność przeciętnego wynagrodzenia gospodarczego (ok. 9500) na każdego członka przystępującego do już istniejącej spółdzielni socjalnej.

Zabezpieczeniem ewentualnego zwrotu przyznanej dotacji może być: poręczenie osoby fizycznej lub jednostki zajmującej się udzielaniem poręczeń, weksel z poręczeniem wekslowym, gwarancja bankowa, zastaw na prawach lub rzeczach lub blokada rachunku bankowego. Najbardziej dogodnym zabezpieczeniem dla osób ubiegających się o dotację jest poręczenie jednostki zajmującej się udzielaniem poręczeń. Specyfika osób chcących założyć spółdzielnię socjalną lub do niej przystąpić sprawia, że inne wspomniane wyżej zabezpieczenia nie są dla tej grupy możliwe do uzyskania lub nie są wystarczającym zabezpieczeniem dla urzędu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom osób zagrożonych wykluczeniem społecznym Działdowska Agencja Rozwoju S.A. utworzyła tzw. fundusz gwarancyjny, którym zabezpiecza poręczenia dla założycieli i członków spółdzielni socjalnych. Beneficjentami mogą być osoby bezrobotne ubiegające się o dotację z Funduszu Pracy i osoby niepełnosprawne posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności ubiegające się o dofinansowanie ze środków Funduszu Pracy i środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych.

Aby uzyskać poręczenie Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. beneficjent powinien złożyć do DAR S.A. wniosek o poręczenie dotacji z Funduszu Gwarancyjnego Działdowskiego Funduszu Przedsiębiorczości w Działdowie. Wniosek ten gromadzi informacje o sytuacji majątkowej beneficjenta i jego współmałżonka, informacje o posiadanych nieruchomościach, urządzeniach, środkach transportu, a także informacje o wydatkowaniu dotacji w ramach planowanego przedsięwzięcia. Informacje te muszą być tożsame z danymi zawartymi we wniosku o przyznanie jednorazowej dotacji z Funduszu Pracy. Do wniosku o poręczenie DAR S.A. należy dołączyć zaświadczenie z odpowiedniego urzędu pracy o udzieleniu wsparcia finansowego (dotacji), biznes plan planowanego przedsięwzięcia, aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego spółdzielni, umowę spółdzielni (tzw. statut). Ponadto beneficjent może dołączyć do wniosku dodatkowe dokumenty np. dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe związane z planowanym przedsięwzięciem, umowę lokalu użytkowego spółdzielni, uchwały podjęte na zebraniu założycielskim oraz protokół z tego zebrania itp. Dzięki temu jednostka poręczająca może przeprowadzić dokładną weryfikację dokumentacji i podjąć decyzję o udzieleniu lub nieudzieleniu poręczenia. Należy pamiętać, iż o poręczeniu DAR S.A. beneficjenci wnioskują po otrzymaniu wstępnej pozytywnej decyzji o przyznaniu środków przez właściwy urząd pracy.

Udzielane przez Agencję poręczenia do wsparcia finansowego (dotacji) obejmują kwotę 100% przyznanej dotacji wraz z odsetkami określonymi w umowie wsparcia finansowego. Działdowska Agencja Rozwoju S.A. udziela poręczenia na czas określony obejmujący okres obowiązywania umowy dotacji (12 miesięcy) przedłużony o 3 miesiące, nie dłuższy jednak niż 24 miesiące. Należy pamiętać, że umowa nie wygasa, jeżeli urząd pracy zgłosi do DAR S.A. rozszczenie o wypłatę należnych mu kwot z tytułu nie wywiązania się przez beneficjenta

z warunków umowy o dotację. Udzielenie przez Agencję poręczenia jest uzależnione od ustanowienia przez beneficjenta określonych przez Agencję zabezpieczeń na rzecz tejże Agencji. Zabezpieczeniem spłaty poręczenia może być własny weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową wystawiony przez beneficjenta i poręczony przez: osoby zakładające spółdzielnię socjalną, które korzystają z poręczenia Agencji, współmałżonków wystawców weksla i współmałżonków osób poręczających lub samą spółdzielnię socjalną, gdyż po rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym nabywa ona osobowość prawną pozwalającą nabywać prawa i zaciągać zobowiązania.

O udzieleniu poręczenia decyduje Komisja Kwalifikacyjna w porozumieniu z Zarządem Agencji wydając decyzję w formie uchwały nie później niż w ciągu 20 dni od daty otrzymania kompletu dokumentów.

W przypadku podjęcia decyzji o udzieleniu spółdzielni poręczenia, Agencja zawiera z beneficjentem umowę udzielenia poręczenia.

Warto tutaj zaznaczyć, iż Działdowska Agencja Rozwoju S.A. w przypadku przyznania poręczenia pobiera od beneficjenta opłatę – prowizję w wysokości 1% poręczanej kwoty. Opłata ta uiszczana jest jednorazowo. Dopiero po dokonaniu wpłaty i przedłożeniu potwierdzenia tego faktu możliwe jest podpisanie umowy o dotację z urzędem pracy.

Formularze wniosków o udzielenie poręczenia beneficjent może uzyskać w siedzibie urzędu pracy lub w siedzibie Agencji i to właśnie Agencja odpowiada za dostarczenie wniosków do odpowiednich urzędów.

W ramach umowy zawartej pomiędzy urzędem pracy a Działdowską Agencją Rozwoju S.A. urząd zobowiązuje się do informowania Agencji o zmianach, w szczególności pogorszeniu się sytuacji materialnej, ekonomiczno-finansowej beneficjenta, stwierdzonych w wyniku prowadzonego przez urząd monitoringu działalności spółdzielni socjalnej.

Po 12 miesiącach nieprzerwanego prowadzenia działalności gospodarczej – spółdzielni socjalnej urząd

zobowiązany jest w ciągu 7 dni poinformować DAR S.A. o wywiązaniu się przez beneficjenta z warunków umowy dotacji.

W przypadku gdyby beneficjent nie wywiązał się z któregoś z warunków umowy np. wystąpił ze spółdzielni socjalnej przed upływem okresu wskazanego w umowie dotacji Urząd może rozpocząć procedurę wykonywania umowy poręczenia. Urząd po weryfikacji dokumentów zgromadzonych w wyniku wizyt monitorujących, dokumentacji związanej z rozliczeniem dotacji i prowadzeniem działalności gospodarczej podejmuje działania mające na celu odzyskanie należności od beneficjenta. W tym przypadku należność stanowi kwota udzielonej dotacji wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wypłaty środków na rachunek spółdzielni socjalnej. Sytuacje takie zdążają się, jednak jest to już ostateczność. Osoby bezrobotne zakładające spółdzielnię socjalną i uzyskujące z urzędu pracy dotację na otwarcie działalności na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych muszą być świadome faktu, iż wystarczy działalność gospodarczą prowadzić 12 miesięcy aby dotacja stała się bezzwrotna. W okresie tym spółdzielnia może liczyć na pomoc właściwego urzędu pracy, również poprzez refundowanie składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych pracowników oraz na doradztwo w pierwszym okresie działania spółdzielni.

Działalność Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. ostatnimi czasy została nagłośniona dzięki poręczeniom udzielanym spółdzielniom socjalnym, bardzo słusznie z uwagi na niezbędność jej działania i unikalność proponowanych produktów, jakimi są również poręczenia. Urzędy pracy w ramach podpisywanych z DAR S.A. umów współpracy zobowiązują się do promowania oferowanych przez Agencję usług na obszarze działania właściwego urzędu. Ma to na celu podnoszenie poziomu świadomości osób bezrobotnych i wypracowania w nich przekonania, iż nie są pozostawieni sami sobie.

# TAK TO SIĘ ROBI „U BASI”

Jola Prokopowicz

**Ilość chętnych do utworzenia spółdzielni socjalnych na terenie Elbląga nie jest zadowalająca. Powodem jest wciąż mało istniejący w świadomości zwykłego zjadacza chleba grunt ekonomii społecznej – niewiele mówiący zwłaszcza temu, który byłby idealnym jej realizatorem. Jednak, podobno, spółdzielnia socjalna to nic strasznego. Przynajmniej o tym świadczy olsztyński przykład takiej działalności w postaci usług krawieckich „U Basi”.**

Jej właściwa nazwa to spółdzielnia socjalna „KAMA”. – Taki był nasz pierwszy pomysł nazwy. Nie wiedzieliśmy co wymyślić, więc złożyliśmy ją z pierwszych liter naszych imion – tłumaczy jedna ze spółdzielczych krawców. Każdy jednak, kto tylko zjawia się w progę pracowni, usytuowanej w podziemnych pomieszczeniach budynku przy Kołobrzeskiej 18 w Olsztynie, swoje kroki kieruje w stronę jednej osoby. „Ja do pani Basi. Znajoma mówiła, że pani wyratuje mi te spodnie” – to jedno z klasycznych przywitania, jakie słyszy szefowa tej 5-osobowej, kobiecej drużyny.

– Na początku było nas siedem. W zespole miałyśmy też dwie ekonomistki i fryzjerkę – wspomina Barbara Przychodzka. – W usługach krawieckich wcześniej pracowałam, wiedziałam, że jest na to popyt, że można się z tego utrzymać. A w dzisiejszych czasach trudno jest znaleźć jakąś niszę, w którą można się wbić i jeszcze na chleb zarobić. Spróbowałyśmy z tymi usługami. No i wyszło – dodaje z zadowoleniem. Interes okazał się na tyle opłacalny, że niedługo po jego otwarciu krawcowe musiały zmienić lokal na większy.

Od początku profil działalności spółdzielni był jasny – miała zajmować się przeróbkami krawieckimi. Był też pomysł, by sprzedawać ubrania za pośrednictwem Internetu. – Niestety, to nie wypaliło. Rynek sprzedaży in-

ternetowej jest już tak oblegany, że musieliśmy zmienić swoje plany – mówi Małgorzata Domura, koordynatorka spółdzielni. Okazało się, że najsilniejszą gałęzią ich działalności są jednak przeróbki, a komis lepiej radzi sobie w sprzedaży bezpośredniej. Obok ubranek dla dzieci są tu buciki o małych rozmiarach, wózki i zabawki, czyli wszystko to, na co skusić się może rodzic. Ceny przy tym są na tyle przystępne, że i same właścicielki spółdzielni pozwalają sobie na zakupy niektórych rzeczy, bo i dzieci w ich zespole nie brakuje.

Magdalena Zychalak, członkini spółdzielni, jest mamą Mai – przedszkolaka. Kiedy mała zachoruje, nie ma problemu z szefem, który wypomina jej każdy dzień wolnego, brany na potrzeby sprawowania opieki nad dzieckiem. Tu szefem jest Basia, babcia dziewczynki. Dlatego też, obok pracowitych krawców i dyżurujących przy obsłudze klientów, zdarzyć się może, że po pracowni hasa mały człowiek. Kobiety ze spółdzielni „KAMA” na początku określiły sobie warunki współpracy, a te nie zabraniały im spełniać się jednocześnie i zawodowo, i rodzicielsko. Bawiące się obok krawców dziecko nie jest tu więc problemem, ale żywą reklamą tego rodzaju działalności. Kobiety po-

kazują, że mimo wspólnie prowadzonego biznesu, pracy wykonywanej często od świtu do późnego wieczora, można zachowywać dbałość o więzi rodzinne. I tę atmosferę klienci kupują. Odczuć to może nawet zakład krawiecki prosperujący tuż obok – bo i tam trafiają zagubieni klienci z zapytaniem: „czy to tutaj pracuje krawcowa pani Basia?”.

„KAMA” ma za sobą prawie dwa lata działalności. Zaczęło się od znajomej pani Basi, która założyła spółdzielnię socjalną. Ta wiadomość była iskrą nadziei dla bezrobotnej wówczas Barbary. Udała się na zorganizowane spotkanie informacyjne, na którym mowa była o tego rodzaju działalności, dowiedziała się o niezbędnych formalnościach, procedurach do przejścia i postanowiła spróbować. Dziś wie, że podstawą w dobrej działalności spółdzielni socjalnej są ludzie. – Spółdzielnia nie może tworzyć przypadkowe osoby. To muszą być ludzie, z którymi da się dogadać. Muszą coś umieć i chcieć razem pracować – przyznaje. Kiedy grupa ludzi robi coś wspólnie, w każdej z osób rośnie poczucie odpowiedzialności za dzieło, którego się podjął. Za tym idą starania, by je ulepszać, poszukiwane są nowe rozwiązania pozwalające uniknąć kłopotów, które pojawiają

Na zdjęciu Barbara Przychodzka, prezes spółdzielni socjalnej KAMA



kad. z filmu realizowanego przez studio "Telewizji Olsztyńskiej"



kadr z filmu zrealizowanego przez studio Telewizji Obywatelskiej

W nowym lokalu członkinie spółdzielni socjalnej KAMA nie mogą narzekać na brak przestrzeni. Obok dwóch stanowisk z maszynami do szycia i ladą służącą do obsługi klientów, jest też miejsce dla zainteresowanych ubraniami, zabawkami i obuwiem, sprzedawanymi w ramach prowadzonego komisju

się, kiedy dowodzi wyłącznie skostniały szef. Tutaj nikt nie chce psuć tego, co sam stworzył i w czym dobrze się czuje. – U nas nie ma psychicznej bariery pomiędzy szefem a pozostałymi pracownikami. Wszystkie czujemy się tu na równi, bo to, co robimy, jest nasze – dodaje Małgorzata Domurad.

Na takie spółdzielnie, pełne entuzjastycznych i zdeterminowanych w działaniu osób, czeka Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu. Długotrwale bezrobotny, niepełnosprawny czy były więzień – każdy, kto znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, przy odrobinie wysiłku, może sam zdo-

być się wyjść na prostą. Przy podjęciu tego wysiłku pomaga OWIES, dostarczając wsparcia w postaci doradztwa specjalisty, biblioteczki z publikacjami o tematyce ekonomii społecznej, a także pakietu szkoleń i pomocy przy podejmowaniu pierwszych kroków idących w stronę założenia spółdzielni. Patrząc na przykład olsztyńskiej „KAMY”, można odważyć się na stwierdzenie, że „nie taki diabeł straszny”. W końcu – samemu sobie być szefem to marzenie niejednego pracownika nawet wielkich korporacji.

Przynoszone do przeróbek lub komisju ubrania często stają się powodem do dyskusji natury krawieckiej. Jak zapewniają krawcowe – ich zawód wymaga dużej kreatywności. Na zdjęciu od lewej: Barbara Przychodzka (prezes spółdzielni socjalnej KAMA), Małgorzata Domurad (koordynatorka spółdzielni).



kadr z filmu zrealizowanego przez studio Telewizji Obywatelskiej

## CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Piotr Pniewski

Poważne trudności ze znalezieniem pracy i normalnym, godnym funkcjonowaniem w społeczeństwie to dramat wielu grup społecznych. Należą do nich m. in. osoby niepełnosprawne, uzależnione, bezdomne, opuszczające

zakłady karne czy też ofiary przemocy w rodzinie. Ich specyfika jest bardzo różna, w każdej z nich występują osoby z silną motywacją do podjęcia pracy, są też tacy, którzy w zatrudnieniu nie widzą jakiegóż szczególnej wartości. Centrum In-

tegracji Społecznej to miejsce dla wielu z nich, tutaj mogą znaleźć i podtrzymać motywację do samodzielnego zadbania o siebie i rodzinę, zyskać kwalifikacje zawodowe i umiejętności poruszania się na rynku pracy.

Pierwsza w Polsce instytucja tego typu powstała w 1993 roku w Poznaniu przy Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”, jako nowatorski program reintegracji społecznej i zawodowej. Bazowała na 70-letnim doświadczeniu Szkoły im. H. Ch. Kofoeda z Danii. Była to tzw. „Szkoła Barki”. Jej szerszy rozwój datuje się od 1996 roku, gdy teren po firmie „Elektromet” przy ulicy Św. Wincentego w Poznaniu został bezpłatnie użyczony Fundacji „ przez Urząd Miasta Poznania. „Szkoła Barki” mogła go stopniowo przystosować do wymagań swojego programu. Uruchomiono 10 warsztatów, codziennie odbywały się zajęcia edukacji ogólnej, spotkania grup wsparcia i samokształceniowych. Centra Integracji Społecznej funkcjonujące obecnie powstają i działają z powodzeniem dzięki uchwaleniu w 2003 roku Ustawy o zatrudnieniu socjalnym. To właśnie doświadczenia „Szkoły Barki” funkcjonującej w latach 1993-2003 stanowiły inspirację do wielu jej zapisów.

## CENTRA DZIŚ

Obecnie w Polsce działa kilkadziesiąt Centrów Integracji Społecznej. Stanowią ważny element polityki rynku pracy i są pierwszym etapem na drodze osób wykluczonych do zawodowej i społecznej aktywności. To przedsięwzięcia mające przede wszystkim charakter edukacyjny. Uczestnicy odbywają szkolenia i warsztaty umożliwiające zdobycie lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych, praktyki i staże, realizują indywidualne programy zatrudnienia socjalnego, dopasowane do swoich możliwości i umiejętności. Biorą też udział w grupach wsparcia, grupach samopomocowych i zajęciach terapeutycznych, umożliwiających zdobywanie praktycznych, życiowych umiejętności, ułatwiających rozwiązywanie problemów osobistych i rodzinnych, wzmacniających motywację do zmiany własnego losu i umożliwiających codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie. Osoby wykluczone uczą się tu zachowań społecznych i ekonomicznych, przygotowując się do pracy na otwartym rynku.

Jednym z elementów programu edukacyjnego w Centrum może być działalność wytwórcza, handlowa, usługowa lub rolnicza jego uczestników. Nie stanowi ona działalności gospodarczej w rozumieniu właściwych przepisów. Najczęstszymi formami wybieranymi przez centra są usługi remontowo-budowlane, stolarskie, krawieckie i ślusarskie. Zatrudnienie socjalne w CIS nie jest pracą zarobkową, ale aktywnością, dzięki której osoba wykluczona zdobywa umiejętności zawodowe, odzyskuje godność i wiarę w siebie. Prowadzenie CIS nie jest łatwym zadaniem. Z jednej strony ze względu na charakter uczestników, którymi są osoby różnych względów nie będące w stanie funkcjonować na otwartym rynku pracy, nie potrafiące działać w zespole, nie czujące odpowiedzialności za swoje działania i przejawiające często krytycznie niską samoocenę. Z drugiej strony prowadzenie CIS nie jest tanie, bo CIS nie jest przedsięwzięciem ekonomicznym i bez sporych dotacji nie ma szans na skuteczne funkcjonowanie. Według szacunków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej roczny koszt utrzymania CIS-u waha się od 100 do 500 tys. zł.

## JAK ZAŁOŻYĆ CIS?

Centrum Integracji Społecznej to jednostka organizacyjna, którą może utworzyć wójt, burmistrz, prezydent miasta lub organizacja pozarządowa, która pracuje na rzecz reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem. CIS utworzony przez samorząd działa jako gospodarstwo pomocnicze zgodnie z przepisami o finansach publicznych, natomiast w przypadku prowadzenia go przez organizację pozarządową działa w formie jednostki wyodrębnionej organizacyjnie i finansowo, w sposób zapewniający należyłą identyfikację pod względem organizacyjnym i finansowym, w stopniu umożliwiającym określenie przychodów, kosztów i wyników, z uwzględnieniem przepisów o rachunkowości.

Aby utworzyć CIS, trzeba złożyć wniosek do wojewody, który w drodze

decyzji administracyjnej nadaje status Centrum Integracji Społecznej na pięć lat. Wniosek taki można składać dwa razy w roku – od dnia 1 kwietnia do dnia 30 kwietnia lub od dnia 1 września do dnia 30 września. W gestii wojewody jest także podejmowanie decyzji o utracie statusu CIS, gdy nie spełnia on zakładanych zadań. CIS musi informować wojewodę o każdej zmianie danych zawartych we wniosku w terminie 30 dni od zmiany, a także przedstawiać corocznie, nie później niż do 31 marca, wojewodzie oraz przyznającym dotacje Centrum marszałkowi województwa, wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta, a także instytucji tworzącej sprawozdanie, zawierające rozliczenie dotacji za rok poprzedni, efekty reintegracji zawodowej i społecznej, a także preliminarz wydatków i przychodów na rok bieżący. Wojewoda prowadzi rejestr jednostek organizacyjnych, którym nadał status Centrum, przy czym nadanie statusu jest równoznaczne z wpisem do rejestru.

## CO WE WNIOSKU?

Prace nad wnioskiem warto zacząć jak najwcześniej, poprzedzić je dogłębną analizą ilościową i jakościową sytuacji osób zagrożonych wykluczeniem, najlepiej w porozumieniu i współpracy z ośrodkami pomocy społecznej, PCPR i publicznymi służbami zatrudnienia, ale także analizą sytuacji na lokalnym i regionalnym rynku pracy. Podstawowe elementy, które powinny znajdować się we wniosku określa Ustawa o zatrudnieniu socjalnym. Są to:

- nazwa instytucji tworzącej Centrum;
- informacja o miejscu funkcjonowania Centrum i przewidywanym terminie rozpoczęcia działalności;
- przewidywana liczbę uczestników oraz wskazanie, dla jakiej grupy uczestników Centrum będzie świadczyć usługi;
- planowany rodzaj działalności wytwórczej, handlowej lub usługowej;
- program prac prowadzonych z uczestnikami w ramach reintegracji zawodowej i społecznej;

- przewidywana liczba pracowników Centrum oraz ich kwalifikacje;
- planowane rodzaje umów o pracę pracowników Centrum i ich wymiar czasu pracy;
- dane o organizacji i systemie zajęć w Centrum;
- dane o zakładanych efektach działania Centrum, w tym planowana liczba osób do przyuczenia do zawodu, przekwalifikowania lub podwyższenia kwalifikacji, planowana liczba osób, którym uczestniczenie w zajęciach w Centrum i wspierane zatrudnienie socjalne pomogą w uzyskaniu zatrudnienia na zasadach przewidzianych w przepisach prawa pracy lub w podjęciu działalności gospodarczej, planowana liczba osób usamodzielnionych ekonomicznie;
- dane o szacunkowym rocznym preliminarzu ogólnych kosztów działalności Centrum, w tym kosztów realizacji reintegracji zawodowej i społecznej;
- dane o wysokości zasobów własnych instytucji tworzącej poniesionych na utworzenie Centrum oraz o formach tych zasobów, a także o przewidywanym udziale własnym w finansowaniu działalności Centrum;
- dane o innych źródłach finansowania działalności Centrum, w tym ze środków określonych w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień oraz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu;
- projekt regulaminu Centrum.

## KADRA

Kadrę Centrum stanowią kierownik, pracownik socjalny, prowadzący zajęcia reintegracji zawodowej i społecznej, instruktorzy zawodu, pracownicy związani z prowadzeniem działalności wytwórczej, handlowej, usługowej lub rolniczej oraz uczestnicy skierowani przez powiatowy urząd pracy do pracy w centrum. Nie są pracownikami CIS uczestnicy zajęć, pomiędzy nimi a Centrum nie ma stosunku pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy. Otrzymują oni świadcze-

nie integracyjne (o świadczeniach poniżej), które nie jest wynagrodzeniem z tytułu umowy o pracę. Uczestnicy CIS-u nadal figurują więc w ewidencji urzędów pracy jako osoby poszukujące pracy.

## SKĄD FINANSOWANIE?

W przypadku Centrum tworzonego przez samorząd jego finansowanie odbywa się na zasadach określonych w przepisach o finansach publicznych, natomiast w przypadku, gdy Centrum tworzy organizacja pozarządowa jego finansowaniu mogą posłużyć jej zasoby pochodzące ze zbiorów, darowizn lub innych źródeł, a także dotacja na pierwsze wyposażenie pochodząca z dochodów własnych gminy przeznaczonych na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Utworzenie CIS może być finansowane z dotacji pochodzącej ze środków samorządu województwa przeznaczonych na realizację wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Marszałek województwa może przyznać Centrum na zasadzie porozumienia dotację na pierwsze wyposażenie oraz dotację na działalność przez okres pierwszych 3 miesięcy. Dotacja na pierwsze wyposażenie może być przeznaczona na:

- przystosowanie pomieszczeń przeznaczonych na reintegrację zawodową i społeczną do potrzeb uczestników zajęć w Centrum;
- wyposażenie pomieszczeń oraz przygotowanie stanowisk pracy, w tym zakup maszyn i urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności;
- zakup surowców, materiałów i narzędzi niezbędnych do rozpoczęcia działalności.

Wysokość dotacji na działalność Centrum przez okres pierwszych 3 miesięcy jest równa iloczynowi 50% obowiązującej w dniu zawarcia porozumienia kwoty zasiłku dla bezrobotnych oraz ilości uczestników zajęć reintegracji zawodowej i społecznej prowadzonych w Centrum i liczby pracowników Centrum zatrudnionych

na okres nie krótszy niż rok, według stanu na koniec każdego miesiąca.

Dotacja na wyposażenie przekazywana jest w terminie 30 dni od dnia zawarcia porozumienia, natomiast dotację na działalność przez okres pierwszych 3 miesięcy jest przekazywana w trzech miesięcznych ratach (do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który została przyznana).

Późniejsza działalność CIS-u może być finansowana z dotacji pochodzącej z dochodów własnych gminy (o tym poniżej), oraz ze środków uzyskanych z działalności wytwórczej, handlowej lub usługowej prowadzonej przez CIS. Uzyskane fundusze mogą zostać przeznaczone m.in. na najem lokali, świadczenia integracyjne dla uczestników oraz wynagrodzenia dla pracowników. Ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego można finansować szkolenia i kursy zawodowe. Wprost na działania CIS przeznaczone są środki Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W projekcie Planu Działania dla Priorytetu VII na rok 2011 przewidziane jest ogłoszenie odrębnego konkursu na projekty przewidujące wsparcie dla tworzenia i działalności podmiotów integracji społecznej, w tym między innymi centrów integracji społecznej.

## DOTACJE OD SAMORZĄDU

W przypadku Centrum utworzonego przez organizację pozarządową bieżąca działalność Centrum może być finansowana ze środków samorządu, w tym przeznaczonych na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Kwota dotacji jest w tym wypadku ustalana jako iloczyn kwoty określonej uchwałą rady gminy oraz liczby uczestników zajęć reintegracji zawodowej i społecznej prowadzonych w Centrum i liczby pracowników Centrum, według stanu na ko-

niec miesiąca, i wypłacana co miesiąc, przez okres działalności Centrum, w terminie do 10. dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który została przyznana dotacja. Kwota dotacji nie może przekroczyć kwoty stanowiącej równowartość kosztów działalności Centrum, pomniejszonej o przychód uzyskany z działalności wytwórczej, usługowej, handlowej lub rolniczej.

Gdy instytucją tworzącą Centrum jest wójt, burmistrz i prezydent miasta, kwota dotacji jest ustalana jako iloczyn kosztów realizacji reintegracji zawodowej i społecznej w przeliczeniu na jednego uczestnika oraz liczby uczestników zajęć reintegracji zawodowej i społecznej prowadzonych w Centrum i liczby pracowników Centrum, pomniejszonej o przychód uzyskany z działalności wytwórczej, usługowej, handlowej i rolniczej i określana corocznie przez radę gminy.

Wymienione środki finansowe mogą być przeznaczone na:

- wypłatę świadczeń integracyjnych;
- zakup materiałów, energii, innych usług niezbędnych do działalności Centrum;
- koszty najmu lokalu i remonty pomieszczeń;
- podatki opłacane przez Centrum;
- wynagrodzenia pracowników Centrum i ich pochodne;
- realizację reintegracji zawodowej i społecznej oraz niezbędną obsługę działalności Centrum w tym zakresie;
- szkolenia pracowników Centrum związane z działalnością Centrum;
- posiłki dla uczestników;
- wydatki na ubezpieczenie mienia Centrum oraz inne wydatki związane z działalnością Centrum.

## ŚWIADCZENIA

Na wniosek kierownika Centrum, zawierający kopię listy wypłaconych świadczeń integracyjnych, starosta właściwy dla siedziby Centrum refunduje ze środków Funduszu Pracy kwotę wypłaconych w poprzednim miesiącu świadczeń integracyjnych wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne. Starosta może też prze-

kazać Centrum zaliczkę na wypłatę świadczeń integracyjnych wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne. Choć świadczenie integracyjne jest postrzegane przez wielu uczestników CIS-ów jako forma zasiłku dla bezrobotnych, to jest jednak istotną dla nich zachętą, przynajmniej na początku, bo później większość z nich zaczyna dostrzegać i cenić uczestnictwo w zajęciach, możliwość kursów i szkoleń zawodowych.

W okresie próbnym (pierwszy miesiąc) wynosi ono 50 proc. zasiłku dla bezrobotnych. Od 2. do 12. miesiąca (w uzasadnionych przypadkach do 18. miesiąca) 100 proc. zasiłku dla bezrobotnych, w czy mieści się składka na ubezpieczenie zdrowotne. Za każdy dzień nieusprawiedliwionej nieobecności uczestnika CIS świadczenie integracyjne jest pomniejszane o 1/20, jednak w przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności trwającej dłużej niż 3 dni w miesiącu świadczenie integracyjne za dany miesiąc nie przysługuje. W okresie uczestnictwa w zajęciach w Centrum za okres niezdolności do uczestniczenia w zajęciach wskutek choroby potwierdzonej przez lekarza, jednak nie dłuższy niż 14 dni, świadczenie integracyjne ulega zmniejszeniu o 1/40 za każdy dzień niezdolności. Za każdy kolejny dzień niezdolności do uczestniczenia w zajęciach w Centrum świadczenie nie przysługuje. Wypłata świadczeń integracyjnych zostaje wstrzymana, gdy uczestnik zajęć uporczywie narusza postanowienia programu CIS. Udział w programie wymaga bowiem od uczestnika podporządkowania się obowiązującym regułom: musi uczestniczyć w programie minimum 6 godzin dziennie, nie może uchylać się od pracy, nie może pić alkoholu. W przypadku osób uzależnionych od narkotyków warunkiem uczestnictwa w CIS-ie jest przejście przez terapię. Nowelizacja ustawy o zatrudnieniu socjalnym z 15 czerwca 2007 r. wprowadziła również możliwość przyznania uczestnikowi programu motywacyjnej premii integracyjnej za jego zaangażowanie i postępy. Jej wysokość nie może przekroczyć 20 proc. świadczenia integracyjnego. W ramach no-

welizacji pojawiła się dodatkowo możliwość przyznania uczestnikom 4 dni urlopu.

## DLA KOGO CIS?

Zadaniem Centrów Integracji Społecznej jest aktywizacja zawodowa osób długotrwale bezrobotnych zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wielotorowe, kompleksowe wsparcie skierowane do tej grupy realizowane jest poprzez warsztaty podnoszące kwalifikacje zawodowe oraz szkolenia, których celem jest reintegracja społeczna oraz nabywanie umiejętności poruszania się po rynku pracy. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym dokładnie definiuje grupy, do których działania Centrów mogą być kierowane. Są to:

- bezdomni realizujący indywidualny program wychodzenia z bezdomności,
  - uzależnieni od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego,
  - uzależnieni od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej,
  - chorzy psychicznie,
  - długotrwale bezrobotni w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,
  - zwalniani z zakładów karnych, mający trudności w integracji ze środowiskiem, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,
  - uchodźcy realizujący indywidualny program integracji,
  - osoby niepełnosprawne, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
- Do CIS-u mogą zostać skierowane także nie wymienione powyżej osoby, pod warunkiem, że spełniają kryteria wykluczenia społecznego, które formułuje Ustawa o zatrudnieniu socjalnym. Są to osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, które ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie same zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych, co prowa-

dzi do ubóstwa i uniemożliwia lub ogranicza uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym. Mogą to być np. samotne matki, osoby długotrwale korzystające z pomocy społecznej, mniejszości szczególnie dyskryminowane w życiu społecznym i ekonomicznym, np. romska. Ważne, by pamiętać, że zapisów Ustawy nie stosuje się do osób, które mają prawo do: zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, renty strukturalnej, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

### KTO KIERUJE DO CIS?

Centra Integracji Społecznej są sprzymierzeńcem ośrodków pomocy społecznej, ponieważ zajmują się ich podopiecznymi pracując nad ich usamodzielnianiem się i reintegracją ze środowiskiem, a także instytucją cenną dla urzędów pracy, bo do funkcjonowania na rynku pracy przygotowują ich najtrudniejszych klientów. Stąd do uczestnictwa w CIS osoby spełniające warunki Ustawy mogą zostać skierowane przez właściwy dla miejsca zamieszkania lub pobytu ośrodek pomocy społecznej lub powiatowy urząd pracy, który o tym fakcie powiadomi odpowiedni OPS. Wniosek o przyjęcie do CIS mogą składać także same osoby spełniające warunki ustawy bądź ich przedstawiciele ustawowi, a także zakłady leczenia odwykowego, powiatowe centra pomocy rodzinie, organizacje pozarządowe lub kluby integracji społecznej, za zgodą zgłaszanej osoby lub jej przedstawiciela ustawowego. Wniosek podlega zaopiniowaniu przez pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej właściwego dla miejsca zamieszkania lub pobytu osoby kierowanej do uczestnictwa w Centrum po uprzednim przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego. W przypadku osób uzależnionych warunkiem przyjęcia do Centrum jest zakończenie programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego lub programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej. Pierwszeń-

stwo w skierowaniu do Centrum mają osoby zamieszkałe w gminach, na terenie których ono funkcjonuje. Osoby zamieszkałe w innych gminach mogą być kierowane do Centrum w przypadku zawarcia porozumienia między gminami, określającego zasady finansowania kosztów uczestnictwa kierowanych tam osób, a także w przypadku posiadania przez Centrum wolnych miejsc i sfinansowania kosztów uczestnictwa osoby kierowanej przez gminę.

### PROGRAM ZATRUDNIENIA SOCJALNEGO

Każda osoba przyjmowana do Centrum najpierw jest zobowiązana do podpisania przygotowanego przez pracownika socjalnego indywidualnego programu zatrudnienia socjalnego. Program ten reguluje zakres i formy reintegracji zawodowej i społecznej, rodzaje sprawności psychofizycznych niezbędnych do podjęcia pracy oraz metody ich ćwiczenia oraz osoby odpowiedzialne za realizację programu. Ów program może ulec zmianie na prośbę każdej ze stron. Realizacja programu jest warunkiem korzystania przez uczestnika z ubezpieczenia zdrowotnego oraz z innych świadczeń. Przerwanie jego realizacji, a co za tym idzie zakończenie uczestnictwa w CIS oraz utratę związanych z nim świadczeń następuje w wyniku uporczywego naruszania przez uczestnika postanowień programu, uniemożliwiającego jego dalszą realizację, opuszczenia przez uczestnika zajęć w Centrum lub oświadczenia uczestnika o odstąpieniu od realizacji programu. Zakończenie realizacji programu następuje także w okresie do 6 miesięcy po dniu, w którym uczestnik objęty programem podjął zatrudnienie lub inną pracę zarobkową, założył lub przystąpił do spółdzielni socjalnej lub podjął działalność gospodarczą. Po zakończeniu uczestnictwa w zajęciach w Centrum z sukcesem kierownik Centrum wydaje uczestnikowi zaświadczenie potwierdzające uczestnictwo w zajęciach i umiejęt-

ności nabyte w ramach reintegracji zawodowej i społecznej.

### ZASADY SĄ PROSTE

Najpierw uczestnik CIS musi przejść trwający jeden miesiąc okres próbny. Dopiero po jego pomyślnym zakończeniu kierownik właściwego ośrodka pomocy społecznej na wniosek kierownika Centrum kwalifikuje uczestnika do uczestnictwa w zajęciach CIS. Okres uczestnictwa w zajęciach w Centrum może następnie trwać do 11 miesięcy. Jeżeli jednak analiza stanu realizacji indywidualnego programu zatrudnienia socjalnego uzasadnia potrzebę przedłużenia tego okresu, także w przypadku tworzenia spółdzielni socjalnej lub podjęcia działalności gospodarczej przez uczestnika zajęć, kierownik Centrum, na wniosek lub po zasięgnięciu opinii pracownika socjalnego Centrum, może przedłużyć okres uczestnictwa w zajęciach do kolejnych 6 miesięcy. Czas dziennego pobytu uczestnika w Centrum nie może być krótszy niż 6 godzin. Udział w programie rozpoczyna szkolenie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przeprowadzenie odpowiednich badań lekarskich. Uczestnicy otrzymują odzież roboczą i obuwie robocze, mają zapewnione bezpieczne i higieniczne warunki uczestnictwa w zajęciach, w tym środki ochrony indywidualnej. Przysługuje im nieodpłatnie jeden posiłek dziennie. CIS zapewnia swoim uczestnikom zaopatrzenie z tytułu wypadku w trakcie pobytu w Centrum na podstawie przepisów o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach.

### CO PO CIS?

Po pomyślnym ukończeniu programu w Centrum Integracji Społecznej osoba może podjąć pracę na otwartym rynku pracy, nie jest to jednak takie oczywiste i proste. Pomocnym rozwiązaniem, które dobrze przygotowałyby osoby wykluczone do pracy u określonego pracodawcy może być uwzględnienie w programie CIS staży i praktyk zawodowych. Dzięki nim



uczestnicy CIS mogą zaznajomić się z realiami funkcjonowania na otwartym rynku pracy, a właściciele firm mogą lepiej poznać i ocenić osoby, które w przyszłości mieliby zatrudnić. Samo Centrum także może zostać pracodawcą swoich absolwentów. W takim przypadku absolwent CIS, w odróżnieniu od uczestnika, świadczy pracę, dofinansowaną ze środków Funduszu pracy (zasady poniżej). Tutaj jednak trzeba zastanowić się, na ile CIS będzie w stanie zorganizować miejsca pracy i skąd pozyska środki na pokrycie wynagrodzeń. To przede wszystkim konieczność rozwinięcia działalności ekonomicznej, która zagwarantuje ciągłość zleceń oraz zysk pozwalający na sfinansowanie części wynagrodzeń.

Uczestnik Centrum Integracji Społecznej może wreszcie założyć własną działalność gospodarczą, która może być dofinansowana z Funduszu Pracy, na zasadach określonych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a także z Europejskiego Funduszu Społecznego (Działanie 6.2). CIS może też stać się inkubatorem spółdzielni socjalnych, bo grupa jego uczestników po przejściu programu może założyć spółdzielnię socjalną. Warto więc zaplanować działania tak, by zyskali umiejętności, które pozwolą im utrzymać się na rynku pracy, ale także umiejętność współdziałania i wiedzę o funkcjonowaniu podmiotów ekonomii społecznej. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym nie określa co prawda roli CIS w procesie tworzenia spółdzielni socjalnej, ale Centrum może pomóc, m.in. w tworzeniu biznesplanu, prowadzeniu działalności gospodarczej, prowadzeniu księgowości czy zdobywaniu zleceń, a także udostępniając sprzęt i maszyny. We wspieraniu takich przedsięwzięć dużą rolę może odegrać samorząd, określając preferencję zatrudniania członków spółdzielni np. przy remontach, utrzymaniu zieleni i innych. Należy pamiętać, że przejście od etapu uczestnictwa w CIS-ie do etapu samodzielnej działalności ekonomicznej jest dla osób wykluczonych niezmiernie ważne, bo udowadnia im, że należycie wykorzystali czas spędzony w Centrum i że

mogą naprawdę coś zmienić w życiu swoim i swoich rodzin.

Istnieje więc także możliwość wsparcia finansowego samych uczestników, bądź pracodawców, którzy ich zatrudniają. Powiatowy Urząd Pracy kieruje, na wniosek uczestnika, który pomyślnie zakończył program, bądź kierownika CIS i pracownika socjalnego do pracy u pracodawcy. To skierowanie następuje na podstawie umowy między starostą a pracodawcą, w którym Starosta zobowiązuje się do refundowania części wynagrodzenia absolwenta przez 12 miesięcy, a pracodawca do zatrudnienia skierowanego uczestnika przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy. Wysokość tej refundacji wynosi:

- 100 proc. zasiłku dla bezrobotnych wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne przez pierwsze trzy miesiące,
- 80 proc. zasiłku dla bezrobotnych wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne przez następne trzy miesiące,
- 60 proc. zasiłku wraz ze składką przez następne sześć miesięcy.

Powyższej refundacji starosta dokonuje ze środków Funduszu Pracy, w okresach miesięcznych, na podstawie wniosku pracodawcy, w terminie 30 dni od dnia jego złożenia. Jest ona udzielana jako pomoc de mini mis, a obowiązek wydania zaświadczenia o jej udzieleniu spoczywa na staroście. Ze względu na fakt, że subsydiowane zatrudnienie w przypadku osób zagrożonych wykluczeniem stanowi poważne ryzyko nawet dla firm, które świetnie funkcjonują na rynku pracy, bowiem nie sposób przewidzieć, na ile nawet ktoś, kto ukończył program będzie się wywiązywać ze swoich obowiązków, prywatni pracodawcy chroniąc interesy swoich firm coraz częściej ubiegają się o dofinansowanie nie na konkretną osobę, lecz na stanowisko stworzone z myślą o takich osobach. Takie rozwiązanie umożliwiają Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Pozwala to pracodawcy na zatrudnienie innego absolwenta CIS, jeżeli np. dotychczasowy pracownik przestał przychodzić do pracy.

**Centra Integracji Społecznej w województwie warmińsko-mazurskim:**

**Centrum Integracji Społecznej w Olsztynie**

*Adres:*  
Gospodarstwo Pomocnicze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie  
Al. Wojska Polskiego 33, 10-228 Olsztyn  
*Organ prowadzący:*  
Prezydent Miasta Olsztyn  
*Status CIS:*  
Od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2015 r.  
*Strona internetowa:*  
<http://www.cisolsztyn.ubf.pl>

**Centrum Integracji Społecznej w Ostródzie**

*Adres:*  
Jednostka Organizacyjna Zarządu Rejonowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ostródzie  
ul. Sienkiewicza 15, 14-100 Ostróda  
*Organ prowadzący:*  
Zarząd Wojewódzki PKPS w Olsztynie  
*Status CIS:*  
Od 9 października 2007 r. do 31 grudnia 2012 r.  
*Strona internetowa:*  
Brak

**Centrum Integracji Społecznej w Braniewie**

*Adres:*  
Braniewskie Stowarzyszenie Abstynenckie  
ul. Kościuszki 10, 14-500 Braniewo  
*Organ prowadzący:*  
Braniewskie Stowarzyszenie Abstynenckie  
*Status CIS:*  
Od 8 maja 2008 r. do 17 lipca 2013 r.  
*Strona internetowa:*  
<http://cisbraniewo.prv.pl>

**Centrum Integracji Społecznej w Elku**

*Adres:*  
Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych  
im. Króla Zygmunta Augusta w Elku,  
ul. Kościuszki 28 b  
*Organ prowadzący:*  
Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych  
im. Króla Zygmunta Augusta w Elku,  
*Status CIS:*  
Od 30 czerwca 2010 r. do 30 czerwca 2015 r.  
*Strona internetowa:*  
<http://www.cis.sisg.org.pl>

# EKONOMIA (NIE?)SPOŁECZNA

Małgorzata Woźna

**„Od dwóch lat myślimy o prowadzeniu działalności gospodarczej, ale strasznie się boimy. Na pewno ludzie stracą do nas zaufanie, bo przecież organizacje pozarządowe nie powinny zarabiać pieniędzy” – to stwierdzenie nie jest dla mnie nowością, słyszę je niemal na każdym spotkaniu z ngo’sami.**

Niezwykle rzadko zaś słyszę takie, jak to wypowiedziane przez Prezesa jednego ze Stowarzyszeń działających na wsi: „Nam działalność gospodarcza przynosi same korzyści – nie, nie, to nie my (zarząd) zarabiamy, ale możemy zatrudnić osoby bezrobotne z naszej wsi do przeprowadzenia warsztatów dla turystów. Dajemy pracę naszym mieszkańcom (choć kokosów nie zarabiają), a my możemy zorganizować kolejne warsztaty dla dzieciaków i ich rodziców. Wstyd?? Małgośka, zarabiać nie jest wstyd, a za co mamy realizować cele, które sobie postawiliśmy? Gadać, gadają, ludzie muszą mieć temat do plotek, koniec końców zadowoleni są, że mogą przyjść do świetlicy pobawić się z dziećkami”.

## PIENIĄDZE SĄ POTRZEBNE

Kto z nas – czytających te słowa, nigdy nie pomyślał o prowadzeniu własnej firmy? Takiej, oczywiście, która przynosi zysk, która ma wypracowaną i znaną markę? Ile razy wydawaliśmy w myślach zarobione pieniądze na własne cele, realizowaliśmy marzenia, kupowaliśmy potrzebny nam sprzęt?

Kto z nas – czytających te słowa członków (i członkiń) organizacji pozarządowych, choć raz nie pomyślał, że „przydałaby się kasa”, bo nie stać nas na kupno sprzętu potrzebnego do rehabilitacji naszych podopiecznych? Albo na materiały do przeprowadzenia warsztatów dla dzieci z tzw. rodzin patologicz-

nych? A na tusz do drukarki? Na zapłacenie za prąd w biurze stowarzyszenia?

Czy III sektor musi żyć od projektu do projektu? Czy pozarządówka musi chodzić i prosić o pieniądze, bo wtedy jest wiarygodna?

## SPOŁECZNIE NIE ZNACZY ZA DARMO

Społecznie – nie znaczy też „byłe jak”. Mówi się tyle o profesjonalizowaniu się organizacji pozarządowych, ale jak być profesjonalnym bez pieniędzy? Profesjonalizm to specjaliści, na których zatrudnienie nas stać, to sprzęt, który nie psuje się po każdym użyciu, to podnoszenie kwalifikacji pracowników, to biuro, w którym nie wstydzimy się przyjmować gości. A gdzie w tym wszystkim owo „społecznie”? To realizacja celów, które postawiliśmy przed sobą.

## SPOŁECZNIE ZNACZY UCZCIWIE I PRZEJRZYŚCIE

Obowiązkiem każdej organizacji pozarządowej jest coroczne przygotowywanie sprawozdań ze swojej działalności – merytorycznych i finansowych. Tym bardziej dotyczy to tych, które prowadzą działalność gospodarczą. Jak zamknąć usta tym, którzy, często nie znając specyfiki działania III sektora, rzucają oskarżenia o kradzież pieniędzy? Pewnie, zdarzają się nieuczciwe organizacje i to one niestety rzucają cień na działania pozostałych. Ale jeśli nasze zarobione pieniądze przeznaczamy na realizację celów statutowych (bo inaczej nie można!), to nie straszne nam pomówienia zawistników, nie musimy obawiać się też kontroli Urzędu Skarbowego, a nawet odwiedzin Najwyższej Izby Kontroli.

## WYSYCHAJĄCE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

Pisząc te słowa słucham jednocześnie Wiadomości i dowiaduję się, że Unia Europejska nie uchwaliła budżetu na rok przyszły, bo czterem z Państw UE skutecznie udało się to zablokować. Nie szukam teraz odpowiedzi na pytanie „dlaczego”, czy „jak to możliwe” (bo tak, jak widać, jest), zastanawiam się raczej, na ile realne jest to zagrożenie dla organizacji żyjących z „pieniędzy unijnych”. Nie budujemy dróg i mostów, więc pewnie bardziej powinny martwić się samorządy, ale i my, którzy dotacje unijne wydajemy na nasze funkcjonowanie (dzięki tym pieniądżom realizujemy cele statutowe, prowadzimy biuro, kupujemy sprzęt, podnosimy nasze kwalifikacje, itd., itp.) niebawem staniemy przed dylematem: co dalej? Każdy wór z pieniędzmi ma swoje dno, wyczerpią się i nasze „unijne zapasy”. Ilu z nas stanie przed koniecznością przyknięcia lub zamknięcia bram naszej organizacji? A co wtedy powiemy tym, których „rozpieściliśmy” działaniami współfinansowanymi z EFS (FIO, funduszy norweskich, itp. itd.)? Że już nie możemy, bo nas nie stać?

Rozpieszczeni i rozleniwieni otwartym skarbem UE wydajemy pieniądze na prawo i lewo, mimo nakazu racjonalizowania wydatków. Ale skoro już wpisaliśmy we wniosek 150 zł na osobę na wyżywienie podczas warsztatów-to trzeba je wydać, przecież nie oddamy! Na taki zbytek nie pozwolimy sobie wydając pieniądze ze swojego „portfela” – może i nasze działania będą skuteczniejsze, bo uważniej dobierzemy specjalistów, bardziej będziemy dbać o zakupiony sprzęt, a papier do drukarek nie będzie marnowany?

### TO NASZ PORTFEL

Potrzebujemy nowy komputer, zanim ten stary rozpadnie się ze starości? Musimy kupić gry, kredki i mazaki dla dzieciaków ze świetlicy wiejskiej? Mamy więcej podopiecznych – konieczne jest zatrudnienie drugiego rehabilitanta? W naszych drzwiach stanęła grupa zdolnej młodzieży z ubogich rodzin, tańczy breakdance, ale nie ma gdzie trenować? Nieprzewidziane wydatki, nieuwzględnione w żadnym z naszych projektów, a przecież bardzo ważne?

A co z czasem, który wlecze się nieubłagane, kiedy czekamy na kolejną transzę od grantodawcy? A działania założone w projekcie muszą biec zgodnie z harmonogramem...

Pieniądze z działalności gospodarczej dają nam swobodę ich wydatkowania. Nie musimy zadawać pytania opiekunowi projektu, czy możemy zamiast założonego w projekcie jednego krzesła kupić dwa. Po prostu kupujemy.

### RYNEK JEST WYMAGAJĄCY

Ale czy rozpatrywać to jako problem? Prowadząc działalność gospodarczą stajemy się przedsiębiorcami w pełnym znaczeniu tego słowa. Klient oczekuje od nas towarów wysokiej jakości i takich że usług. Konkurencja

nie śpi. Wymaga to od nas podnoszenie kwalifikacji, wysokiego poziomu świadczonych usług, ale to chyba raczej plus a nie minus. Profesjonalizujemy się, a to jest dobre nie tylko dla nas – ngo'ów ale i dla odbiorców naszych działań. Poza tym – jako przedsiębiorcy mamy możliwość korzystania ze środków dla przedsiębiorców – na innowacje, inwestycje, podniesienie konkurencyjności. Ile razy marzyliśmy o remoncie dachu w naszym ośrodku, powiększeniu Sali szkoleniowej czy zakupie potrzebnego sprzętu?

I wreszcie stajemy się pracodawcą – możemy, wzorem Stowarzyszenia ze

wsł, o którym pisałam na początku, zatrudnić osoby, które bezskutecznie poszukują pracy. Bo przecież nie zysk jest tu ważny, ale człowiek.

### NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY

Wprowadzenie i prowadzenie działalności gospodarczej w organizacji pozarządowej jest straszne... ale tylko z nazwy. Za to korzyści – mnóstwo. Nie wierzysz? Spróbuj! Na pewno pomoże Ci Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu. Polecam.

#### Krótkie przypomnienie

Organizacje pozarządowe prowadzą statutową działalność pożytku publicznego (tzw. nieodpłatną) – to działalność organizacji pozarządowej zgodna z jej statutem, w którym wymienione są cele działalności i wskazane sposoby ich realizacji. To działalność, za którą organizacja nie pobiera opłat.

Mogą prowadzić także działalność statutową odpłatną (to działalność mieszcząca się w zestawie zadań publicznych, opisanych w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, za którą organizacja nie pobiera opłaty (wynagrodzenia). Mówiąc inaczej – pobierana odpłatność od prowadzonego działania nie może być wyższa od tego, co wynika z kalkulacji bezpośrednich kosztów tej działalności, czyli po zakończeniu działania „wychodzimy na zero”),

oraz działalność gospodarczą – mamy z nią do czynienia wówczas, gdy pobierana przez organizację odpłatność jest wyższa od tej, która wynika z kalkulacji bezpośrednich kosztów tej działalności – czyli, mówiąc krótko, po zakończeniu działania zostaje nam zysk.



# CZY JESTEŚ LIDEREM/LIDERKĄ PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNEGO?

Ewa Gałka

Lider lub liderka przedsiębiorstwa społecznego. Funkcja dumna, prestiżowa, jednym słowem wyjątkowa. Na pierwszy rzut oka kojarzą się z nią same pozytywwy. Bo przecież odbiera nagrody, gratulacje z okazji sukcesów

organizacji, uczestniczy w ważnych spotkaniach. Jednak z funkcją tą wiąże się znacznie więcej. Kierowanie przedsiębiorstwem społecznym to ogrom pracy i odpowiedzialność. Codzienne sytuacje bywają niespo-

dziewane a niekiedy bardzo trudne. Poniżej przedstawiam test dotyczący cech i kompetencji lidera/liderki przedsiębiorstwa społecznego. Zachęcam Cię Czytelniczko/Czytelniku by się sprawdzić.

## JAK PRACUJE ZESPÓŁ?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że przeprowadzenie przedsiębiorstwu społecznemu to przede wszystkim planowanie działań, wyznaczanie celów, koordynowanie prac. Jednak rolą liderki lub lidera jest także wprowadzanie odpowiedniej atmosfery. Z jednej strony musi to być odpowiedni do klimat pracy, bo przecież jak się popularnie mówi „przykład idzie z góry” i mało motywujące dla członków i członkiń zespołu będzie niewielkie zaangażowanie szefostwa. Z pewnością zaś zaangażowanie lidera lub liderki będzie pokazywało, że można, że warto... Z drugiej strony bez odpowiedniego nastroju w zespole, pełnego sympatii, wsparcia w razie potrzeby nie będzie sukcesów organizacji. W moim zespole średnio dwukrotnie w ciągu roku prowadzę rozmowy oceniające (z ang. tzw. assessment). Nie są to tylko zebrane opinie naszego Zarządu na temat pracy, zaangażowania w swoje obowiązki oraz współpracy w zespole danej osoby jak to często bywa. Członkinie i członkowie naszego zespołu przychodzą na takie spotkania z oceną siebie, zespołu a także pracy Zarządu! Podczas ostatnich spotkań, w listopadzie 2010 roku, recenzja dotycząca funkcjonowania zespołu była prawie jednomyślna. Wszyscy docenili to, że jest w naszym zespole atmosfera współpracy, w razie potrzeby można liczyć na wsparcie, informację zwrotną oraz otwartość na wspólne poszukiwanie rozwiązań w trudnych sytuacjach dotyczących zadań którejkolwiek osoby. Zespół jest wizytówką lidera lub liderki. Po tym jak działa można oceniać efektywność i skuteczność przywództwa w organizacji.

## JAK CZĘSTO SIĘ UŚMIECHASZ?

Zespół przechodzi różne fazy rozwoju. Są te, w których efektywnie się współpracuje i osiąga niesamowite rezultaty pracy i takie, gdy pojawiają się konflikty. Często odbierane są one z resztą jako apokalipsa. A warto o konflikcie pomyśleć w sposób konstruktywny. Jeśli się go bowiem w odpowiedni sposób przeprowadzi, szybko rozwiązując trudności i porządkując prace zespo-

łu, może się okazać, że to oczyszczenie pozwala z jeszcze większą sprawnością i produktywnością rozwijać działalność organizacji. To optymistyczne podejście jest niezwykle ważne w postawie liderki/lidera. Jak pierwszy raz usłyszałam na szkoleniu z przywództwa, że lider/liderka muszą być uśmiechnięci sama uśmiechnęłam się do siebie z nutką niedowierzania. Po głębszym zastanowieniu doszłam do wniosku, że to prawda. Pozytywne podejście przekłada się na pozytywne rozwiązywanie trudności, lepszą współpracę z partnerami a wreszcie na sam zespół. A od niego wiele zależy przecież.

## UWAGĘ KŁADZIESZ NA CEL, ZESPÓŁ CZY KAŻDĄ OSOBĘ W ZESPOLE?

Ale nie tylko zespół jest w kręgu zainteresowań lidera bądź liderki. Dodatkowo każda osoba zaangażowana w organizację jest dla niej/niego ważna. Kluczowe jest dbanie o jej rozwój, dobre samopoczucie i adekwatne dobranie zadań do kompetencji. Trzecią domeną lidera lub liderki jest cel. W przedsiębiorstwie społecznym przecież są cele do osiągnięcia. Stawianie celów z jednej strony ambitnych, z drugiej realnych to

ważna umiejętność. Kolejnym zadaniem jest weryfikacja stopnia ich osiągnięcia. Co więcej cele te w przedsiębiorstwie społecznym są zarówno społeczne jak i ekonomiczne. To dopiero wyzwanie by je harmonijnie połączyć!

Zgodna z licznymi opracowaniami naukowymi ale także poparta wieloletnią praktyką teoria mówi, że przywództwo wiąże się z równomiernym pielęgnowaniem jednostki i zespołu oraz wyznaczanie i dbanie o osiągnięcie celów organizacji. Nie jest to proste. Wie o tym każda osoba, która zetknęła się z zarządzaniem.

## NA JAKĄ OCENĘ ZASŁUGUJESZ Z MATEMATYKI?

Mówiąc o zarządzaniu, nie sposób nie odnieść się do wyników pracy. Przecież po to działamy, by uzyskać wymierne rezultaty tych działań. W przedsiębiorstwach bez względu na to czy społecznych czy nastawionych na zysk, należy adekwatnie zaplanować wyniki oraz dbać o ich osiągnięcie. Bez tego nie ma co działać. Liczy się tu umiejętność analizy ryzyka, konkurencji, dobór podwykonawców. Niezwykle jednak ważne jest dobre planowanie ekonomiczne: przychodów i wydatków. Jeden z moich brytyjskich

# wim.ngo.pl

## REGIONALNY SERWIS NGO.PL W TWOIM WOJEWÓDZTWIE

podziel się informacją  
napisz o swoich działaniach  
przeczytaj o tym, jak radzą sobie inni

serwis administruje

**ESWIP**

redakcja@eswip.pl

Elbląskie Stowarzyszenie

Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

przyjaciół, lider tamtejszego przedsiębiorstwa społecznego twierdzi, że nie raz dzięki szczegółowej analizie finansów udało mu się ominąć rafy i wyjść „na prostą”, czyli uzyskać pozytywny wynik w bilansie. Po pierwsze warto zaplanować budżet roczny. Po drugie zdywersyfikować źródła dochodów, czyli różnicować produkty lub usługi tak, by nagłe odcięcie jednego z nich nie zachwiało działalnością całej organizacji. To czysta matematyka! Oczywiście sytuacja na rynku często „płata nam figle”: partner nie dotrzymuje kontraktu, dostawca jest nieterminowy, pojawiają się dodatkowe, nieprzewidziane koszty. Jednak przy dobrej kalkulacji negatywne skutki takiej sytuacji można złagodzić.

### UMIESZ ZARZĄDZAĆ RYZYKIEM?

Większość niemiłych konsekwencji można jednak przewidzieć i zaplanować. Po pierwsze warto zidentyfikować rodzaje możliwego ryzyka

zarówno po stronie naszych partnerów biznesowych jak i samej organizacji. Dalej warto je ocenić określając potencjalne koszty oraz szacując prawdopodobieństwo ich wystąpienia. Możemy się oczywiście zdecydować by wszystkim zagrożeniom przeciwdziałać (co wymagać będzie dużego zaangażowania), aczkolwiek wystarczy przeprowadzenie gruntownej oceny apetytu na ryzyko, czyli wydzielenie zagrożeń którymi należy się zająć z uwagi na ich możliwy duży poziom destrukcyjności. Pozostałe, posiadające tzw. mały potencjał ryzyka można pozostawić bez reakcji ale ze świadomością, że mogą wystąpić. W odpowiedzi na ryzyka, którymi decydujemy się zarządzać należy opracować odpowiednie działania tzw. profilaktyczno-likwidacyjne. Mają one nie dopuścić do pojawienia się zagrożenia lub zlikwidować je w załężku. Najważniejsza jest świadomość, że ryzyko z działalnością gospodarczą jest nierozzerwalnie powiązane. Świadome zarządzanie poziomem ryzyka może okazać

się w trudnych i zmiennych czasach rynkowych ogromnym potencjałem przedsiębiorstwa społecznego.

### WYNIK?

Przedsiębiorstwo społeczne bez liderki lub lidera funkcjonować nie będzie. Wcześniej czy później wyłoni się odpowiednia osoba do tej funkcji. Przed podjęciem jednak decyzji, warto by dla siebie i dla innych osoba ta dokonała rachunku sumienia. Na ile jestem przygotowana/przygotowany do podjęcia się tej funkcji. I nie zależy mi na mitologizowaniu Forli lidera/liderki. Jestem pragmatyczką, wierzę, że wszystkiego można się nauczyć i potrzebne umiejętności w sobie wypracować. Trzeba tylko chcieć. Bo bycie liderką lub liderem to ważna i odpowiedzialna rola a także przynosząca dużo satysfakcji z osiągnięcia celów, skuteczności zespołu, rozwoju poszczególnych osób w zespole no i co najważniejsze siebie. A jak Tobie Czytelniczko/Czytelniku wyszedł powyższy test?



# BĄDŹ WIDOCZNY

## RZECZ O MARKETINGU ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

**Małgorzata Woźna**

**Przeprowadzone na przełomie roku 2009 i 2010 badania dotyczące jakości życia w Elblągu<sup>1</sup> wskazują, że działalność organizacji pozarządowych w naszym mieście jest zauważalna, a ponad 46% badanych ma zaufanie do III sektora. Jednakże działalność organizacji jest zauważalna tylko w kilku nie dających się ukryć obszarach.**

<sup>1</sup> Badanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Mój Samorząd” realizowanego przez Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych „SPLOT” i PBS DGA współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

III sektor skuteczny jest m.in. w realizacji projektów unijnych, docieraniu do określonych odbiorców z pomocą i wsparciem (np. aktywizacja młodych mam), aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, osób starszych, finansowanie stypendiów, wsparcia materialnego dla osób potrzebujących pomocy, organizacji imprez plenerowych, itp. Nie da się nie zauważyć, że to stała działalność organizacji.

A co z naszymi – organizacjami, codziennymi działaniami? Nie co dzień wszakże rozdajemy stypendia czy organizujemy festyny. Wreszcie – co miesz-

kańcy wiedzą o pracy organizacji, które nie zajmują się wyżej wymienionymi działaniami? Odpowiedzi w raporcie z badań na to pytanie nie ma. Ale chyba nie pomyślę się twierdząc, że niewiele osób ma na ten temat wiedzę.

### NIE MAMY SIĘ CZYM CHWALIĆ?

Owszem, mamy, tylko tego nie robimy. Bo kogo może zainteresować codzienna praca z osobami niepełnosprawnymi umysłowo lub na rzecz osób chorych na nowotwory? Praca z dziećmi zasz-

flakowanymi jako „wykluczone społecznie”? Organizowanie spotkań seniorów? Wypracowywanie strategii, na podstawie których rozwiązywane są problemy społeczne lub przyznawane dotacje miejskie na działalność organizacji? O tym się nie mówi, a szkoda. Jaki jest pożytek mówienia o codzienności? Pożytek publiczny chociażby, czyli pozyskiwanie funduszy w ramach kampanii 1%. Ale kampania 1%, którą rozpoczynamy na chwilę przed zakończeniem czasu na rozliczanie się z Urzędem Skarbowym nie jest tak skuteczna, jak by mogła być.

### POTRZEBNY NAM MARKETING

Tak, marketing nie jest potrzebny tylko i wyłącznie wielkim firmom, które sprzedają swoje produkty i dzięki temu mnożą zyski. Marketing „zajmuje się rozpoznawaniem i spełnianiem potrzeb społecznych”<sup>2</sup>, to kreowanie i promocja usług dostarczanych klientom. „Marketing ma pomóc w osiągnięciu celów. W przypadku firm prywatnych najważniejszym celem jest osiągnięcie trwałej rentowności. Dla organizacji non profit celem jest zdobywanie funduszy wystarczających do prowadzenia pożytecznej pracy”<sup>3</sup>

### Z CZYM DO LUDU?

Wszystkie działania marketingowe muszą być przygotowane i skoordynowane z myślą o „klientie”. Co to są działania marketingowe? To nic innego, jak wykorzystywanie kanałów komunikacji do skutecznego przekazania informacji. Te kanały już wykorzystujemy w naszej pracy: gazety, telewizja, poczta, radio, plakaty, ulotki, itp. Trzeba tylko wiedzieć, jak skonstruować informację, by skutecznie dotarła tam, gdzie powinna. Od czego zacząć?

### STRATEGICZNE PLANOWANIE

Odpowiedzmy sobie na pytanie: czy nasza organizacja ma zbudowaną misję?

Często podskórnie czujemy, jaka jest misja organizacji, ale nigdy nie zabraliśmy się za jej spisanie. A szkoda: jasna, przemyślana misja daje pracownikom (wolontariuszom/członkom) poczucie wspólnego celu, kierunku i możliwości, sprawia, że wspólnie pracują nad osiągnięciem celów. Misja zbliża także klientów do nas, do naszych działań. Jest częścią działań marketingowych.

W budowaniu misji pomoże planowanie strategiczne, które jest integralną częścią procesu marketingu. Podczas planowania opracowujemy analizę mocnych i słabych stron organizacji, a także szanse i zagrożenia, jakie na nas czekają. Podczas planowania opracowuje się konkretne zadania do wykonania w konkretnym czasie.

### WALKA NA INFORMACJE

W dzisiejszych czasach zasypywani jesteśmy ogromem informacji. W skrzynkach pocztowych masa ulotek, dookoła plakaty, bilbordy z informacjami, wszędzie barwnie i kolorowo. Jak przebić się z ofertą organizacji? Przygotowując ofertę, niezależnie od kanału komunikacji, który chcemy wy-

korzystać, odpowiedzmy sobie na kilka podstawowych pytań: po co chcemy tą wiadomość przekazać? Co chcemy powiedzieć? Komu chcemy powiedzieć? Wreszcie: jak? Bo nie każdy kanał będzie skutecznym.

### NIE ILOŚĆ SIĘ LICZY, ALE JAKOŚĆ

Przygotowując ulotkę o działalności organizacji nie wrzucamy wszystkich informacji z kilkunastu lat czy wszystkich zrealizowanych przedsięwzięć. Zastanówmy się, na co my – jako klienci, zwracamy uwagę na ulotkach. Wzrokiem poszukujemy najważniejszych informacji, gęsto zapisane ulotki po prostu odrzucamy – nie chce nam się tego czytać. Sprawy, żeby na ulotce znalazły się podstawowe informacje, czytelne i zrozumiałe, krótkie. Pamiętajmy, że jak „coś jest do wszystkiego to jest do niczego”, dlatego ważne jest skonkretyzowanie grupy odbiorców. I nie martwmy się, że w ten sposób nie powiemy wszystkiego, co chcemy powiedzieć. O ile nie zapomnimy umieścić danych adresowych organizacji – klient sam do nas trafi. Bardzo pomocne jest posiadanie strony internetowej i adresu e-mail – to znacz-

**Fundacja Elbląg** powstała w 2000 roku. Jej celem jest łagodzenie problemów lokalnych i rozwój społeczny miasta i regionu. Swoimi działaniami wspiera młodych elblązan – przyznaje stypendia na rozwój ich umiejętności i talentów, promuje elbląskich literatów, wspiera seniorów. Na swoje działania pozyskuje pieniądze nie tylko od darczyńców czy sponsorów, choć fundraising jest niewątpliwie mocną stroną Fundacji. Dzięki prowadzonym działaniom, ich promocji i nieustannie prowadzonych akcji marketingowych, jak chociażby „Kwiatki zostaw na łące”, czy „Podaruj uśmiech na Gwiazdkę” – wzmacnia kampanię 1%.



<sup>2</sup> Philip Kotler, *Marketing*, Wydawnictwo Rebis, 2005.

<sup>3</sup> tamże.

Pan Cogito – mały pensjonat w centrum Krakowa, prowadzony jest przez osoby po kryzysach psychicznych. Utworzony w 2003 roku w formie Zakładu Aktywności Zawodowej jest najlepszym przykładem „marketingu szeptanego” – informacje o profesjonalnych usługach i cudownej atmosferze przekazywane są „z ust do ust”. Ci, którzy raz zagościli w jego progach wracają tam chętnie i zachęcają innych do pobytu u Pana Cogito. Wysokiej klasy usługi są promocją „samą w sobie”.



nie ułatwia komunikację, a na stronie umieścić możemy wszystkie ważne informacje. W dobie Internetu konieczne jest posiadanie własnego (organizacji) www. Panuje nawet zasada, że jak kogoś nie ma w Internecie, to nie istnieje. Bo jak inaczej znaleźć informacje o kimś/ czymś, gdy nie wiemy, czego szukać?

### MEDIA TO SKARB

Ale i one nie przyjmą każdej informacji. Zwłaszcza, gdy nie jest przygotowana według pewnych przyjętych standardów. Najprostszy układ tekstu to: tytuł, zapowiedź (tzw. lead) i treść właściwa. Tytuł krótki i im bardziej nietuzinkowy, tym lepiej. Lead ma kilka zdań, jest wstępem do tekstu. Daty, godziny spotkania podajemy w zapowiedzi tylko wówczas, gdy jest to rzeczywiście niezbędne. Tekst właściwy dzielimy na akapity, zaczynamy od najważniejszych informacji, bo może zdarzyć się, że dziennikarz będzie skracał nasz tekst. I co ważne: staramy się nie używać „mowy branżowej”, nie każdy, kto czyta nasz tekst zna specyficzny język III sektora.

### ZBUDUJMY SWOJĄ MARKĘ

Jest to coś więcej niż nazwa, logo, kolory czy symbol. Marka stanowi obietnicę stałego dostarczania klientowi konkretnego zestawu cech produktu, korzyści oraz usług. Na markę składają się wszystkie nasze działania: od poczucia misji wśród pracowników i umiejętności jej przekazania odbiorcom, zauważalnego i charakterystycznego logo, odpowiednio dobranego i przygotowanego kanału komunikacji (jak np. ulotka czy strona internetowa), odpowiedniej mimiki, stroju, wystroju wnętrza, oferowania wysokiej jakości usług czy produktów po zadbanie o „poczucie ważności” naszego klienta (jak wysyłanie kartek z życzeniami na święta). Pomysł na markę nie chwyci, jeżeli pracownicy w niego nie uwierzą, nie będą się z nią identyfikowali. Marki nie buduje się za pomocą reklamy, lecz dzięki związanym z nią odczuciom klienta – oznacza to, że jeżeli klient jest zadowolony z naszych usług czy produktów – zbudujemy przywiązanie do

marki, czyli do nas. W rezultacie, jeżeli w wyniku wszystkich naszych marketingowych działań logo czy nazwa zaczyna być rozpoznawalna i – co najważniejsze – budzi pozytywne emocje, są ogromne szanse na to, że „klient” do nas wróci.

### JAK CIĘ WIDZĄ...

Firmy muszą się nagimnastykować, by wyprodukować i sprzedać produkt społecznie odpowiedzialny – dzięki temu jest on lepiej postrzegany, a więc i lepiej sprzedawany. Organizacje pozarządowe ten produkt mają – to nasze codzienne działania. Czy potrafimy go „sprzedać”? W codziennej gonitwie i ciężkiej pracy społeczników nie zastanawiamy się nad tym, że skuteczny marketing uwolni nas od takich zmartwień, jak pieniądze, wolontariusze, wsparcie. I nie odkładamy marketingu na później. Wcale nie musi być kosztowny, więc nie tłumaczmy się brakiem pieniędzy. Nie pochłania masy czasu, jeżeli jest od początku dobrze zaplanowany. Jest skuteczny, jeżeli włożymy w niego serce. A to na pewno potrafimy.

# ZAPOMNIANA DZIELNICA

## O PARTNERSTWIE NA RZECZ ROZWOJU ZATORZA

**Małgorzata Woźna**

**Zatorze – jedna z dzielnic Elbląga, mieszcząca się za dworcem PKP. Odcięta od miasta torami kolejowymi – kiedy opuszczone są szlabany, na dzielnicę nie można się dostać, ani się z niej wydostać. To ogromny problem dla Zatorzan, zauważalny zwłaszcza wtedy, gdy przed zamkniętym przejazdem stoi karetką pogotowia na sygnale. Ale to nie jedyny problem.**

Na Zatorzu mieszka około 10 tysięcy mieszkańców, którym doskwiera nie tylko brak placów zabaw, czy miejsc parkingowych. Życia na dzielnicy nie ułatwia też komunikacja miejska – autobusy jeżdżą bardzo rzadko. Zatorzanie mówią, że mieszkają w gettocie lub „zapomnianej dzielnicy, której wstydzi się miasto”. Elblążanie zaś boją się poruszać po tamtejszych ulicach po zapadnięciu zmroku, zwłaszcza, że to właśnie tu znajdują się budynki, w których mieszczą się, owiane złą sławą, mieszkania socjalne. Brak miejsca spotkań dla mieszkańców, zagospodarowania czasu wolnego zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, powoduje, że spędzają one czas na ulicy, pogłębiając stereotyp o trudnej młodzieży i niebezpiecznej dzielnicy.

### PARTNERSTWO NA RZECZ ROZWOJU ZATORZA

O tym, że budowanie partnerstwa nie jest łatwe przekonał się każdy, kto choć raz podjął ten trud, by w imię pilnej sprawy, palącego problemu czy potrzeby współpracy, zebrać ludzi, których łączy ten sam cel. O ile nam, pracownikom Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, budowanie partnerstw nie jest obce, o tyle tworzenie czy podejmowanie

współpracy na jednej z elbląskich dzielnic jest nie lada wyzwaniem.

Długo czas zastanawialiśmy się, której dzielnicy zaproponować współpracę, bo każda jest inna, specyficzna, każda ma swoje problemy i bolączki. Rozmawialiśmy z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który w każdej z dzielnic ma Zespół Pracy Socjalnej – to właśnie pracownicy są najbliższymi mieszkańców i wiedzą, co w trawie piszczy. Wreszcie zaproponowaliśmy współpracę dzielnicy Zatorze. Jak można zaproponować współpracę – dzielnicy? Piszę tak, ponieważ ten obszar to nie tylko mieszkańcy i ich problemy, to także organizacje i instytucje, które właśnie na Zatorzu mają swoje siedziby.

### KROK PIERWSZY

Zaczęło się tradycyjnie – od tworzenia mapy zasobów i potrzeb. Animatorka (w tej roli autorka tekstu) rozpoczęła wędrówkę po dzielnicy. Na początek spotkania z przedstawicie-

lami instytucji i organizacji pozarządowych. Od Zespołu Pracy Socjalnej, przez Kierownika Rewiru, czyli Szefa Panów Dzielnicowych, Ochotniczy Hufiec Pracy, Szkoły (Podstawowa i Gimnazjum), Przedszkole, Aeroklub Elbląski, Stowarzyszenie Lazarus, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego po Parafię. Trochę badanie gruntu – czy pomysł na współpracę się przyjmie i jak postrzegana jest dzielnica oczami nie-mieszkańców.

Nieco później – spotkanie z wyżej wymienionymi potencjalnymi Partnerami w jednym miejscu, w jednym czasie, pojawiło się także kilku mieszkańców. Opowiedzieliśmy o pomysle na budowanie partnerstwa na rzecz rozwoju dzielnicy, o tym, w jaki sposób możemy pomóc. Nie było na Sali osoby, która nie podjęła razem z nami wyzwania.

### KROK DRUGI

Spotkanie z mieszkańcami. Aby wiadomość dotarła do każdego mieszkańca nie wystarczyła informacja w mediach.

„To nie cuda – partnerstwa dzielnicowe naprawdę działają” – tłumaczy Andrzej Stawicki ze Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych z Gdańskiej Oruni







Foto: Archiwum ESWIP

„Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że budowanie partnerstwa i jego działania to proces wieloletni, ale chcemy się tego podjąć” – mówi Arkadiusz Jachimowicz, ESWIP

Na każdych drzwiach wejściowych do budynków pojawiła się informacja o spotkaniu – nie lada wyzwanie, bo dzielnica liczy około 10 tysięcy mieszkańców. W spotkaniu wzięło udział prawie 30 osób.

Nie mamy gotowego lekarstwa na całe zło – powiedział Arkadiusz Jachimowicz na pierwszym spotkaniu z mieszkańcami – Ale chcemy je z wami znaleźć. Obecni na spotkaniu mieszkańcy wyrazili chęć i potrzebę

wspólnego działania nie tylko poprzez pracę w Partnerstwie, ale przez założenie Stowarzyszenia Mieszkańców.

### KROK TRZECI

„Dobre praktyki”, czyli spotkanie z przedstawicielami Partnerstwa dla Mokotowa (Warszawa) i Partnerstwa dla Oruni (Gdańsk). Zatorzanie (mieszkańcy, instytucje i organizacje) mieli okazję porozmawiać z tymi, którym już udało

się zawiązać Partnerstwa i działają na rzecz rozwoju swoich dzielnic. To była bardzo ważna debata. Wszyscy przekonaliśmy się, że poprawa jakości życia w naszych małych ojczyznach jest możliwa, że to nie cud, ale ciężka praca wielu osób. Zmiany są możliwe, ale to długofalowy proces wymagający zaangażowania. Spotkanie urozmaicił występ grupy tańca z ogniem z Młodzieżowego Klubu Integracji Społecznej z Morąga. Chcieliśmy, żeby „nasze dzieciaki” z Zatorza poznały inny sposób na spędzanie wolnego czasu, może zarażą się tańcem, teatrem i ogniem?

### KROK CZWARTY

Pierwsze wspólne działanie. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, warto więc podjąć się wysiłku i sprawnie działać w działaniu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem (a nie ma innej możliwości) na Zatorzu stanie pierwsza wspólna choinka.

Zbliżające się wybory samorządowe nieco wstrzymały wspólne działania – to decyzja Zatorzan. Nie chcieliśmy, by były one postrzegane jako kampania wyborcza. Szczęśliwie ten trudny czas mamy już za sobą. Teraz zakasujemy rękawy do pracy.



# INWESTYCJA W CZŁOWIEKA Z WARMII I MAZUR

**Jola Prokopowicz**

Wdrażaniu EFS w województwie warmińsko-mazurskim poświęcona była doroczna konferencja organizowana w Olsztynie, tym razem pod hasłem „Kapitał Ludzki szansą integracji społecznej”. Uroczystość była również okazją do rozstrzygnięcia drugiej edycji konkursu „Ambasador EFS 2010 w ramach dobrych praktyk

**PO KL”. Zwyciężyła inwestycja w potencjał młodych mieszkańców z parafii w Szczecinkach.**

O roli lidera województwa warmińsko-mazurskiego na tle pozostałych regionów Polski zapewniał w swoim przemówieniu Marszałek Województwa Jacek Protas. Potwierdzenie jego

słów można znaleźć w raporcie wydanym z okazji konferencji. Według danych w nim zawartych, województwo warmińsko-mazurskie jest na pierwszym miejscu w rankingu województw w Polsce w zakresie wydatkowania środków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013. Największym dotąd zainteresowaniem



Konferencję rozpoczęło przemówienie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Jacka Protasa (na zdjęciu)

cieszył się obszar edukacji, o czym podczas konferencji przekonywała również Paulina Pietrasik z Departamentu Zarządzania EFS Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Jeśli uwzględnić średnią statystyczną, można by co drugiemu wnioskowi przypisać właśnie ten obszar działań projektowych. W aplikowaniu o środki regionalnego komponentu PO KL najbardziej aktywni byli wnioskodawcy z powiatu olsztyńskiego, elbląskiego, ostródzkiego, szczytnickiego, lidzbarskiego oraz z miast Olsztyn i Elbląg.

## POTRZEBUJEMY ZMIAN

Jak zapewniali znawcy tematu realizacji PO KL na Warmii i Mazurach – nie jest źle. To jednak nie oznacza braku potrzeby wprowadzania zmian. Zdaniem przedstawicielki Ministerstwa, wyzwaniem dla regionu powinno być przede wszystkim wsparcie osób młodych, wzmocnienie działań podejmowanych na rzecz osób korzystających ze świadczeń socjalnych, a także pomoc przedsiębiorcom w zakresie realizacji projektów szkoleniowych. Jeśli spojrzeć na jedną z największych bolączek regionu – bezrobocie – stawić powinniśmy przede wszystkim na nowe instrumenty w pracy z osobami pozostającymi bez zatrudnienia. Waż-

ne będzie wprowadzenie instrumentów zwrotnych dla tych, którzy są w stanie zaciągać zobowiązania długookresowe. Dla realizatorów działań będzie to oznaczało większe nakłady finansowe, a co za tym idzie – ze wsparcia skorzystać będzie mogło mniej osób. Warto jednak podejmować działania długofalowe, bo tylko kompleksowe wsparcie może dać szansę na rozwiązywanie problemów trudnych, z którymi wciąż w województwie się borykamy.

## BEZ DYSLEKSJI, Z INTEGRACJĄ

A dowodem na to, że długi okres wprowadzania zmian krok po kroku doprowadza również do integracji środowiska i wzmocnienia samooceny ludzi z małej miejscowości, może być tegoroczny laureat konkursu, wyłoniony podczas drugiego modułu konferencji. – Chcieliśmy, by dzieci z naszej wsi mogły realizować swoje marzenia tak, jak młodzież z miasta – podsumował ks. Dariusz Smoleński, kierownik zwycięskiego projektu w konkursie „Ambasador EFS 2010 w ramach dobrych praktyk PO KL”. Proboszcz parafii w Szczecinkach wyjaśniał, jak ważny dla wiejskiej młodzieży jest udział w wydarzeniach kulturalnych, działaniach pozaszkolnych, z których rzadko udaje im się skorzystać ze względu na miejsce zamieszkania. Wspólne przedsięwzięcie parafii, Powiatu Oleckiego i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olecku miało wesprzeć młodych. Pod szyldem „Równy start – kompleksowy program pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z parafii w Szczecinkach” z pomocy skorzystało 90 dzieci i młodzieży, ale również rodzice z Gminy Olecko i Wieliczki. Ci z problemami wychowawczymi mogli dowiedzieć się więcej o tym, jak pomóc swojej pociesze w rozwoju i wyborze życiowej

W Szczecinkach na pomoc w problemach z dysleksją i czytaniem przychodzi proboszcz tutejszej parafii. Jego aktywność przestała już budzić zdziwienie. Na zdjęciu ks. Dariusz Smoleński (kierownik zwycięskiego projektu) oraz uczestniczka zajęć.



Foto: Bartek Rybaczewski



Foto: Bartek Rybaczewski

Podczas spotkań w ramach Nieformalnej Akademii Młodych Liderów młodzież m.in. opracowywała koncepcję ulotki informacyjnej, kierowanej do młodych mieszkańców Olsztyńska.

drogi. Młodym pomogli specjaliści od dysleksji, logopedii i psychologii, a także nauczyciele, którzy mogli poświęcić więcej czasu na wyrównywanie wiedzy u młodzieży w zakresie nauki języka angielskiego, obsługi komputerów i wielu innych przedmiotów szkolnych. Do tego doszły zajęcia profilaktyczne.

W ostatnim działaniu projektu parafia pokazała, że jest gotowa na zmiany. Mieszkańcy rozkręcili się w swej aktywności, choć jeszcze nie tak dawno umieli tylko narzekać na zlikwidowane PGR-y, zamkniętą szkołę, pocztę, mleczarnię, większą świetlicę i prawie całkowicie sprzedaną remizę strażacką. Poculi drugi oddech i to było widoczne na organizowanym festynie rodzinnym. Frekwencja była ponad trzykrotnie wyższa, niż oczekiwano. – Tym razem nie musieliśmy się martwić, kto nam pomoże przy jego organizacji. Nagle okazało się, że są panie chętne do pieczenia ciast i przygotowania sałatek, panowie do przygotowania grilla, organizacji zabaw. Mieszkańcy się zintegrowali i to było widać – przyznała Halina Bogdańska, koordynatorka projektu. – To jest mała parafia, w której mogą się dziać wielkie rzeczy.

Projekt był zaledwie kontynuacją tego, co w parafii działo się już od pewnego czasu. Jeszcze przed jego realizacją młodzież z problemami dysleksji mogła korzystać tu z zajęć wyrównawczych prowadzonych przez proboszcza, w których

wykorzystywał on własne wykształcenie i doświadczenie. Starał się także integrować społeczność, organizując spotkania ze starszymi ludźmi, dziećmi i młodzieżą. Dwa lata temu zakupił projektor multimedialny i nagłośnienie, dzięki czemu organizuje sobotnie seanse filmowe połączone z dyskusjami na temat poruszanych w wyświetlanych obrazach problemów. Pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego pozwoliły parafii zadziałać na większą skalę. I te działania będą kontynuowane, czy znajdują się na to środki, czy też nie.

## POSTAWMY NA MŁODYCH

Podobnym zapałem zarazona została młodzież z Olsztyńska, zrzeszona w ramach „Nieformalnej Akademii Młodych Liderów” – inicjatywy Stowarzyszenia Edukacji Nieformalnej SEN, która zajęła drugie miejsce w Ambasadorkę EFS 2010. Grupa 20 młodych ludzi, poszukujących w sobie potencjału lidera, na własnej skórze przekonywała się, jak niełatwa to rola. Zwłaszcza na początku, kiedy prowadząc wywiady z mieszkańcami Olsztyńska mogli dowiedzieć się o ich zaangażowaniu w życie miasteczka. Sytuację można było ulepszyć i to starali się zrobić. Najpierw sami poznali kilka dobrych praktyk w zakresie wolontariatu, by później przygotować gry i zabawy dla dzieciaków z placu zabaw. Wzmocnieni warsztatami m.in. z autoprezentacji, komunikacji społecznej i operowania głosem, podjęli się organizacji konferencji skierowanej do władz miasta i nauczycieli. Starali się przy tym, by jej forma – jak na nazwę stowarzyszenia realizującego projekt przystało – była jak najmniej formalna, niekonwencjonalna. Stąd jej uczestnicy nieraz musieli wstać z krzeseł, by osiągnąć nowej wiedzy.

– Najważniejsze jest to, by dać młodym ludziom alternatywę. Wyciągnąć ich ze sformalizowanego systemu szkolnego i pokazać, że mogą też działać sami. To właśnie staraliśmy się

Taki sztyd na budynku gospodarstwa agroturystycznego w powiecie oleckim to znak, że jego właścicielom natura jest bliska.



Foto: Bartek Rybaczewski



Foto: Bartek Rybaczewski

Jeszcze nie tak dawno uczestnicy Młodzieżowego Klubu Integracji Społecznej „UL” z Morąga określani byli jako „trudna młodzież”. Dziś ich szyldem jest „Fire Proud” – jako tancerze z ogniem stają się coraz bardziej rozpoznawalni.

robić – mówił Paweł Kuźniewski ze stowarzyszenia SEN, asystent koordynatora nagrodzonego projektu. I to też się opłaciło, bo młodzi, którzy na początku nie włączyli się w działania, dziś dopytują o możliwość udziału w ewentualnej kolejnej edycji projektu. Jak zapowiada ją realizatorzy – mogą na to liczyć.

### BIZNES Z PRZYRODĄ

Za zajęcie drugiego miejsca w konkursie, inicjatywa SEN-u otrzymała tytuł Dobrej Praktyki EFS na Warmii i Mazurach. Na równorzędnym stopniu ambasadorowego podium stanęła Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Oleckiej z projektem „Gospodarstwo przyjazne naturze”. W realizowanym

projekcie LOT postawił na tych, którzy prowadząc agroturystykę, zobowiązali się jednocześnie dbać o środowisko, a przynajmniej mu nie szkodzić. Dlatego na terenie 15 gospodarstw, które odróżniają się od pozostałych specjalną tablicą „gospodarstwo przyjazne naturze”, nie dziwi widok kompostownika, trzcinowej oczyszczalni, niepryskanej roślinności czy ekologicznych saun. Wcześniej gospodarze na własne oczy przekonali się, że inni dobrze sobie radzą godząc ten biznes z prawami natury, zdobyli też wiedzę i odbyli warsztaty, które umocniły ich pozycję na rynku. Dzięki temu ich klienci ze spokojnym sumieniem mogą wydawać pieniądze na to, czego w mieście raczej nie uświadczą. A dobra wiadomość dla tych gospodarstw, które

nie wzięły udziału w inicjatywie LOT-u jest taka, że kontynuacja projektu już znalazła źródło finansowania.

### KATALOG DOBRYCH PRAKTYK

Druga edycja Ambasadora przyniosła także wyróżnienie. Nagrodę otrzymał Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Morągu za projekt „Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej UL”. Ta praktyka skutecznej i owocnej pracy z tzw. trudną młodzieżą, jak i pozostałych 19 najwyższej ocenionych przez kapitułę konkursową, zostało opisanych i zilustrowanych w publikacji. Film o laureatach można obejrzeć na stronie Telewizji Obywatelskiej ([www.telewizjaobywatelska.org.pl](http://www.telewizjaobywatelska.org.pl)).

Przedsięwzięcie zostało współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest zapowiedź kolejnej edycji konkursowo-konferencyjnego wydarzenia, którego organizacji podejmowali się dotąd: Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie oraz Regionalne Ośrodki EFS w województwie warmińsko-mazurskim. Warto wziąć w nim udział nie tylko ze względu na wiedzę, jakiej dostarczają wydawane na tę okoliczność raporty ze statystykami i wystąpienia znawców wdrażania PO KL. Dobre praktyki unaocniają i przypominają wnioskodawcom o tym, że za rutynowym sloganem „kapitał ludzki”, kryje się po prostu człowiek – ze swoimi potrzebami, problemami i marzeniami.



T E L E W I Z J A  
**OBYWATELSKA**

[www.telewizjaobywatelska.org.pl](http://www.telewizjaobywatelska.org.pl)

Pasjonaci, społecznicy, lokalni liderzy, animatorzy – wspólnie kreujemy obywatelską rzeczywistość. Podejmujemy się tematów trudnych i niewygodnych, reagujemy na problemy społeczne, wstuchujemy się w głosy obywateli. Powołując do życia Telewizję Obywatelską podjęliśmy się realizacji społecznej misji mediów. Korzystając z siły przekazu, działając pro publico bono, tworzymy media zaangażowane społecznie.

# MIGAWKI Z KONFERENCJI „KAPITAŁ LUDZKI SZANSĄ INTEGRACJI SPOŁECZNEJ”

Jol a Prokopowicz, Bartek Rybaczewski

Obok konferencji, na korytarzu Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oglądać można było wystawę zdjęć autorstwa mieszkańców gminy Frombork i Tolkmicko. Cyfrowe obrazy powstały w ramach bliźniaczych projektów „3F. Film, Folder Fotografia”, zrealizowanych przez ESWIP ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.



Foto: Bartek Rybaczewski



Foto: Bartek Rybaczewski

Moduł poświęcony rozstrzygnięciu konkursu Ambasador EFS 2010 artystycznym występem uświetniły dzieci z punktu przedszkolnego w Rybnie. Na zdjęciu – jedna z figur krakowiaka.



Foto: Bartek Byłaczewski

Laureaci drugiej edycji konkursu  
Ambasador EFS 2010

Na zdjęciu realizatorzy zwycięskiego projektu ze Szczecinek;  
od lewej: ks. Dariusz Smoleński (kierownik projektu), Halina  
Bogdańska (koordynatorka projektu, przedstawicielka  
Powiatu Oleckiego – partnera projektu).



Foto: Bartek Byłaczewski



**SPOKOJNYCH, PEŁNYCH MIŁOŚCI, RODZINNEGO CIEPŁA I RADOŚCI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.  
A W NADCHODZĄCYM, NOWYM 2017 ROKU ŻYCZYMY WAM I WASZYM ORGANIZACJOM SAMYCH SUKCESÓW,  
MNÓSTWA POWODÓW DO SATYSFAKCJI, MĄDRYCH I TWÓRCZYCH DZIAŁAŃ ORAZ WORKA PEŁNEGO DOTACJI.**



**ESWIP**

15 lat  
Elżbięckiego  
Stowarzyszenia Wspierania  
Inicjatyw Pozarządowych



**fp** forum  
pełnomocników

**tytuł** TELEWIZJA  
OBYWATELSKA

pozarządowiec



**owies**  
CENTRUM WSPIERANIA INICJatyw  
POZARZĄDOWYCH

Regionálny  
Ostredok EFS



# OŚRODEK WSPIERANIA INICJATYW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych  
ul. Związku Jaszczurczego 17, 82-300 Elbląg, tel. 55 236 27 16  
www.owies.org.pl, www.eswip.pl, owies@eswip.pl

## JESTEŚ OSOBĄ BEZROBOTNĄ?

Chcesz założyć spółdzielnię socjalną, zatrudnić się w niej?  
Chcesz dać szansę na pracę innym osobom, którym nie wiedzie się w życiu?

## JESTEŚ DZIAŁACZEM ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ?

Masz głowę pełną pomysłów i zmysł menadżerski?  
Uważasz, że Twoja organizacja powinna rozpocząć działalność gospodarczą w swojej organizacji?  
Najważniejszy jest dla ciebie człowiek i potrafisz poruszać się w sferze biznesu?

## SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ

informujemy o możliwościach podejmowania działań w obszarze ekonomii społecznej;  
doradzamy, jak założyć, prowadzić i zarządzać przedsiębiorstwem społecznym;  
szkolimy organizacje pozarządowe oraz osoby bezrobotne,  
które chcą podjąć pracę w ramach spółdzielni socjalnych;  
prowadzimy Regionalną Szkołę Liderów Ekonomii Społecznej;  
prowadzimy Bibliotekę Ekonomii Społecznej.

projekt realizowany przez  
Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych  
w partnerstwie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Elblągu

**ESWIP** 15lat Elbląskiego  
Stowarzyszenia Wspierania  
Inicjatyw Pozarządowych



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WARMIŃSKO-MAZURSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Człowiek - najlepsza inwestycja**